

# GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:  
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.

Listy należy frankować. — Reklamacje  
otwarte wolne od opłaty.  
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Telefony:  
REDAKCJI  
21—18

ADMINISTRACJI  
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE PRÓCZ DNI POŚWIĄ-  
TECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI:  
WOJCIECH BARANOWSKI  
i Dr. MARCELI SZAROTA

CENA  
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-  
mu 4:80 — z dostawą 5:30. — Zamiejscowa  
miesięcznie z przesyłką pocztową 5:30. —  
Zagranicą 7— P. K. O. Nr. 141.690.

## Po drugiej konferencji.

Gdy w grudniu ub. r. odbyła się u p. Wojewody lwowskiego konferencja z udziałem przedstawicieli szeregu ukraińskich organizacyj kulturalnych, społecznych i humanitarnych, echa tego epizodu długo pokutowały w dyskusjach prasowych. Polska prasa z pod znaku narodowej demokracji dawała do zrozumienia, że to knuje się jakaś „intryga“ z mniejszościami na zgubę interesów polskich. Prasa ukraińska natomiast w swym znacznym odłamie uznawała inicjatywę szefa regionalnej administracji za „manewr polityczny“, pozbawiony szczerości i realnego znaczenia, bo przeznaczony wyłącznie do chwilowych potrzeb zewnętrznych. Niech no tylko skończy się kampanja genewska, a zobaczycie, co zostanie. Ta insynuacja oczywiście w ówczesnych warunkach niczem innym z naszej strony nie mogła być odparta, jak tylko stwierdzeniem, że właśnie przyszłość zada jej kłam.

Stało się to z początkiem bieżącego tygodnia. Na zaproszenie p. Wojewody zebrała się ponownie grupa kierujących osobistości — tym razem reprezentujących ukraińskie organizacje spółdzielcze. Konferencja miała charakter rzeczowy i owiany atmosferą lojalności. Po wyjaśnieniu celu zebrania przez p. Wojewodę, uczestnicy skreślili sytuację w poszczególnych grupach kooperacji, wysuwając szereg postulatów i dezzyderatów. Oświadczenia te, stenografowane, staną się materiałem do dalszych zarządzeń, tworząc ogniwo w zainicjowanej akcji.

Jakiej akcji? To zagadnienie zostało jasno postawione we wstępnym przemówieniu gospodarza. Jest kryzys, odczuwany przez całą ludność i wszystkie jej odłamy. Z kryzysem walczy Rząd, powołując do współpracy wszystkich obywateli. Współdziałanie spółdzielczości ukraińskiej jest tem bardziej wskazane, że przejawiała ona w swej dotychczasowej działalności dużo zmysłu organizacyjnego, oraz celowej i fachowej planowości. Dziś chodzi o organizację pracy, importu i zbytu, o przystosowanie zbytu do potrzeb rynku, o organizację kredytu. Tych najżywotniejszych dla siebie, a istotnych dla interesów kraju zadań spółdzielczość ukraińska nie rozwiąże bez uzgodnienia pracy z czynnikami miarodajnymi w regulacji życia gospodarczego.

Ze uczestnicy konferencji tę intencję zrozumieli i ocenili, o tem świadczą ich rzeczowe i w ramach przedmiotu utrzymane referaty. Już pobieżny rzut oka wystarczy do stwierdzenia, że spółdzielczość ukraińska posiada rozliczne potrzeby, których bez harmonijnego współdziałania z czynnikami państwowymi nie zaspokoi, nie tylko zresztą w obecnym, krytycznym okresie, stwarzającym wyjątkowe trudności, ale także w warunkach normalnych.

Jest rzeczą zrozumiałą, że teraz już podejrzeń o „manewr polityczny“ nieodważono się wysuwać. Byłoby to nonsensem zbyt rażącym nawet dla bardzo naiwnego czytelnika.

Więc gdy w części prasy ukraińskiej, bolejącej zapewne nad tem, że placówki gospodarcze nie są redutami walki politycznej, poprostu przemilczano fakt odbycia konferencji, gdzie indziej dano z niej obszerniejsze i rzeczowe sprawozdania, podkreślające poważny przebieg obrad. Demagogji, dla

której tu naprawdę niema miejsca, dano wreszcie spokój.

I to podniesienie się poziomu ukraińskiej opinii publicznej jest zjawiskiem, zasługującym na podkreślenie. Rozwiczrzone, mętne ideje cofają się przed rosnącym poczuciem odpowiedzialności. Niespokojny, klótlivy je-

zyk staje się poważniejszy, powściągliwszy. Poprzez splątana gęstwinę hasel wysuwa się na czoło myśl realna o tem, co najważniejsze i wspólne.

Z polskiej strony akcja prowadzona będzie dalej. Bez polityki, bez ulegania atawizmom, Państwo wnikać będzie w życie swych obywateli, poznawać ich potrzeby i żale i zaspokajać je. Nie dla „manewru“, ale dlatego, bo tak we wspólnym interesie być musi.

### Z ostatniej chwili.

## Ustawa o szkołach prywatnych przedmiotem obrad Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 lutego. Mimo, iż wczorajsze posiedzenie plenarne Sej-

mu zakończyło się po godzinie 1-ej w nocy, dziś o godz. 10 obrady zosta-

ły wznowione. Frekwencja posłów niezbyt duża.

Nad referatem posła Szyszki, wygłoszonym pod koniec wczorajszego posiedzenia Sejmu, dotyczącym ustawy o szkołach prywatnych, wywiązała się na dzisiejszym posiedzeniu obszerna dyskusja, w której przemawiali posłowie Kordecki, Czapiński, Rudnicka i Bittner. Wszyscy ci posłowie o pozycjach opowiedzieli się przeciw ustawie. Dłuższe przemówienie wygłosił pos. Car, rozprawiając się z wczorajszymi zarzutami St. Strońskiego.

Dzisiejsze posiedzenie przeciągnie się zapewne również do późnej nocy, załatwiona ma być bowiem jeszcze nowela do ustawy emerytalnej i sprawa kredytów dodatkowych na bezrobocie.

## Odezwa b. króla Alfonsa XIII. do narodu hiszpańskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lutego. Z Madrytu donoszą: Były król Alfons oraz książę Bourbon d'Este wydali manifest do Hiszpanów, w którym b. król oświadcza, iż z powodu anarchji panującej w jego kraju, zmuszony jest przerwać milczenie. Były król powtarza, iż abdykował, nie wyrzekł się jednak swych

praw i wzywa wszystkich Hiszpanów, aby skupili się pod jego sztandarem. Wreszcie b. król oświadcza, iż uznaje swego wuja Karola Bourbon d'Este za głowę rodziny i wzywa Hiszpanów wiernych monarchji do utworzenia prowizorycznego rządu i zwołania konstytuującego zebrania Kortezów.

## Wyścig okrętów na morzach

### przed wprowadzeniem cel prohibicyjnych w Anglii.

Londyn, 27 lutego. (PAT. We wtorek, 1 marca wchodzi w życie w Wielkiej Brytanji powszechna taryfa celna w wysokości 10% ad walorem. Opłaty, jak informuje „Daily Telegraph“, będą ustalane nie wedle faktury w miejscu zakupu, lecz z doliczeniem wszystkich kosztów transportu i assekuracji oraz po przeliczeniu obecnej waluty na funty szterlingi wedle kursu dnia w brytyjskim porcie przybycia. Zmienia to znacznie sytuację i

czyni taryfę celną o wiele wyższą i bardziej prohibicyjną, aniżeli przypuszczano.

W związku z wejściem w życie od wtorku taryfy celnej, odbywa się na morzach, wiodących do Wielkiej Brytanji, istny wyścig okrętów, które pragną zdążyć do portów brytyjskich w poniedziałek przed godziną 6 popołudniu przed zamknięciem portowych składów towarowych.

## Japończycy zdobyli Kiang-Wan.

Szanghaj, 27 lutego. (PAT.) Wedle ostatnich wiadomości ze źródeł japońskich, Japończycy zajęli Kiang-Wan. Po gwałtownym bombardowaniu piechota japońska miała zająć okopy wypierając Chińczyków.

Paryż, 27 lutego. (PAT.) Wedle biuletynu tut. placówki japońskiej, straty poniesione przez Chińczyków w dniu wczorajszym wynoszą 100 zabitych i rannych, podczas gdy Japończycy mieli 120 zabitych i rannych.

Moskwa, 27 lutego. (PAT.) Donoszą z Tokio: Dotychczasowy wiceminister wojny Sugijama mianowany został dowódcą 12 dywizji znajdującej się w Szanghaju i prawdopodobnie obejmie główne dowództwo wojsk japońskich w Chinach.

Paryż, 27 lutego. (PAT.) Korespondent „Petit Parisien“, donosi z Szang-

haju, że w okolicy wioski Kiang-Wan, gdzie przed czterema dniami szalały gwałtowne walki, panuje obecnie cisza. Pozostaje wprawdzie jeszcze garść żołnierzy chińskich ukrywających się po rozmaitych kątach tej miejscowości, lecz nie dają oni żadnego znaku życia. W okolicach Szanghaju znajduje się obecnie połowa sił lotniczych, marynarki japońskiej składającej się ze 130 aparatów oraz 70 samolotów japońskiej armji lądowej. General Ujeda rozwija codziennie ograniczoną ofensywę, uważając ten system za bardziej doskonały. Odnosi się wrażenie, pisze korespondent, że Japończycy działają na podstawie zbyt sztywnych planów, podczas gdy w niejednym wypadku mogliby wykorzystać omyłki popełnione przez przeciwnika.

## Zemsta komunistów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lutego. Wczoraj członkowie zamkniętego przez władze skomunizowanego związku krawieckiego mszcząc się, jak przypuszcza prasa, za przyczynienie się do zamknięcia Związku, napadli na sekretarza Związku krawieckiego „Bundu“, którego ciężko poranili. Następnie terroryści udali się do lokalu Związku „Bundu“, gdzie wystrzelali rewolwerami zranili 4 osoby. Sprawcy napadu zbiegli przed przybyciem policji.

## Zamach na pociąg

Paryż, 27 lutego. (PAT.) Na pociąg który wyruszył wczoraj z Marsylii w kierunku Tulonu o godzinie 18.45 usiłowano dokonać zamachu. Na szynach w pobliżu stacji Cassis ułożono poprzeczne płyty. Pociąg przybył do Tulonu z półtoragodzinnym opóźnieniem.

## Tragiczny wypadek na zawodach bokserskich.

Berlin, 27 lutego. (PAT.) Podczas wczorajszych walk bokserskich w Berlinie wydarzył się tragiczny wypadek. Jeden z młodych bokserów berlińskich Voelkner powalony przez przeciwnika swego Sabotkę tak nieszczęśliwie upadł, że stracił przytomność i zmarł po przewiezieniu do szpitala.



# Dookoła kandydatury Hindenburga.

**Porządek w nieporządku: Brüning grozi Hitlerowcom, Groener — wpuszcza ich do Reichswehry.**

Burzliwe posiedzenie Reichstagu, którego osiã była, pomimo wielokrotnych odskoków w dyskusji, sprawa kandydatury feldmarszałka Hindenburga na prezydenta Rzeszy, odsłaniało raz po raz właściwe oblicze partji t. zw. rządowych i stosunek ich do Hitlerowców. Okazywało się przy każdej okazji, podczas każdej sięgającej w głąb stosunków niemieckich dyskusji, iż nietyko sam rząd w osobie niektórych swych przedstawicieli, ale i partje prorządowe nie zajmują stanowiska zasadniczo wrogiego wobec Hitlera i jego ludzi, kierując się w tem nietyko względami na sytuację wewnętrzną, wysoce zastrzoną, ale i — przedewszystkiem — względami na politykę zagraniczną, na Genewę i nowy gabinet francuski. Hitler, jako straszak jest, albo wydaje się politykom niemieckim doskonałym atutem wobec zagranicy. Dlatego też prowadzą oni krętą i dwuznaczną grę z kandydatem na dyktatora, którego jednocześnie zwalczają i popierają.

Dowodów, że tak jest, dostarczyło posiedzenie Reichstagu z 24 b. m. aż nadto. Główny mówca ze strony rządu, minister Reichswehry, gen. Groener, wygłosił bardzo ostrą w formie mowę przeciwko hitlerowcowi Goebbelsowi, który usiłował przedstawić Hindenburga jako niedołęgę, defetystę, ba, nawet dezertera z frontu wojennego. Owże Goebbels przeciwstawił marszałkowi jako ideał cnót wojennych i niezłomnego obrońcę interesów Niemiec, zagrożonych napaścią wilka francuskiego, Adofa Hitlera — jedynego w Rzeszy człowieka, który wie, co czynić należy i posiada wolę ku temu. Generał Groener zbeształ Goebbelsa stylem feldwebela, orzekł, że człowiek, który na froncie sam nigdy nie był i wie o wojnie tylko tyle, co słyszał w knajpie przy piwie, nie może być na tyle czelnym, by krytykować zasługi Hindenburga, za którym stoi większość narodu niemieckiego.

Oczywiście hitlerowcy hałasowali i awanturowali się podczas mowy Groenera ile wzięło.

Ale gdy socjaldemokrata Breitscheid w toku swego przemówienia, oświadczywszy się już za kandydaturą Hindenburga, pozwolił sobie na lekką krytykę rozkazu dziennego gen. Groenera, na mocy którego narodowi socjaliści zostają nanowo upoważnieni do wstępowania w szeregi Reichswehry, minister Groener wystąpił natychmiast w szranki dyskusyjne i dał odprawę Breitscheidowi.

„Zezwolenie na przyjmowanie narodowych socjalistów do Reichswehry, mówił Groener, dałem po otrzymaniu wiążących przyrzeczeń ze strony tej partji. Hitlerowcy zobowiązali się nie wnosić agitacji politycznej w szeregi Reichswehry, zaś przywódca (Hitler) zobowiązał się do usunięcia z partji wszystkich tych jej członków, którym zostanie udowodniony udział w akcji i agitacji nielegalnej. Obawy, iż Reichswehra może zostać terenem akcji po-

litycznej i podlegać wpływom partyjnym, są wręcz bezpodstawne“.

Dixit Groener. Ten sam jednak Groener, który jest jednocześnie ministrem spraw wewnętrznych i sprawuje władzę nad całą policją Rzeszy, t. zw. Schupo, przymyka coraz to prawe to lewe oko, aby nie widzieć wykroczeń hitlerowców przeciwko

konstytucji, zbrojnych napadów, bojówek, ćwiczeń wojennych itd.

Janusowe oblicza Groenera, który jest w chwili obecnej dyktatorem Rzeszy i trzyma w swem ręku całą siłę zbrojną i policyjną, nie może zatworyć zbyt Hittlera, który wie dobrze, co w trawie piszczy. Jeśli kandydatura Hitlera przypadnie w gło-

waniu plebiscytowem na prezydenta, z tem większą siłą i pasją rzuci się on i jego zastępcy do akcji przeciw rządowej, w której akcja nielegalna zajinować będzie — jak i teraz — miejsce niepoślednie. Zapewnienia Groenera, że hitlerowcy w Reichswehrze przemienią się z wilków w baranki, jest politycznym frazesem, któremu Brüning wierzy, bo musi, a który partja socjaldemokratyczna przyjmuje za dobrą monetę, bo już się w tej grze wyćwiczyła dosyć. W tym pozornym nieporządku jest porządek — i o tem Hitler wie dobrze. E. R.

## Debata nad ustawą szkolną w Sejmie.

Warszawa, 26 lutego. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Sejmu poseł MękarSKI (BBWR.) podkreśla, że projekt ustawy szkolnej kładzie główny nacisk na moment obowiązku obywatela względem Państwa i w jego ujęciu zagadnienia wychowawczego tkwi troska i kształcenie w pokoleniach przyszłych substacji polskiej państwowej racji stanu. Dłużej zastanawia się mówca nad kwestją szkolnictwa zawodowego i omawia reformy, które projekt w tej materji przeprowadza. Omawiana ustawa tworzy ten system, stanowiąc przełomowy krok ku przebudowie szkolnictwa zgodnie z dynamiką procesów ustrojowych. Uzasadnienie ustawy wyraźnie mówi o zapewnieniu szkolnictwu zawodowemu równorzędnego stanowiska z innymi działami szkolnictwa, a to równoprawnienie będzie zdaniem mówcy niewątpliwie triumfem świata pracy.

Posel Strzetelski (Kl. Nar.) dopatruje się w celach projektu uzależnienia szkoły i wychowania w Polsce od potrzeb reżimowych obecnego Rządu, dalej występuje przeciwko zbyt szerokim pełnomocnictwom, jakie ustawa daje Ministrowi W. R. i O. P., wreszcie w dłuższym wywodzie przeciwstawia się koncepcji projektu, dotyczącej wychowania państwowego.

Pos. Rudnicka (Kl. Ukr.), występuje stanowczo przeciwko projektowi, twierdząc, że godzi on rzekomo w szkolnictwo ukraińskie, a doktryna o wychowaniu państwowem odbicie Ukraińcom wszelki wpływ na wychowanie młodzieży. W dalszym ciągu swego przemówienia, posłanka Rudnicka opowiada się przeciwko pełnomocnictwom, jakie ustawa daje Ministrowi W. R. i O. P.

Po przerwie, o godzinie 16-tej przystąpiono do dalszych obrad nad ustawą szkolną.

Posel ksiądz Szydelski (Ch. D.) uważa, że ustawa ma dodatnie strony; nacisk na szkolnictwo zawodowe, oraz to że przyjmuje sześciolletnią szkołę średnią a nie pięcioletnią. Za ujemną stronę ustawy mówca uważa radykalne zerwanie z 8-klasowem gimnazjum. Mówca omawia dalej zasady o szkolnictwie i wychowaniu jakie przyswiewcają Kościołowi katolickiemu i stwierdza, że na Komisji przyjęto poprawkę, która czyni zadłość minimalnym wymaganiom katolików.

Następnie przemawiał poseł Rosenberg (Kom.), poczem poseł Stefan Dąbrowski (Kl. Nar.) podkreślił, że ustawa jest ryzykowna, gdyż ma być wprowadzona bezwzględnie i od razu, a nie stopniowo jak np. w Niemczech. Dlatego stwierdzając, że ustawa ma pewne strony dodatnie, w imię ostrożności Klub Narodowy proponował by ustawę wprowadzić tylko częściowo.

W dalszej dyskusji poseł Pochmarski (BBWR.) uważa, że ustawa samem pojawieniem się wywołała skutek pożądany, gdyż sfery szersze zaczęły myśleć o wychowaniu. Niecisły jest zarzut tak zwanego pośpiechu, gdyż projekt opracowuje się już od roku 1921. W niepodległej Polsce mamy 11 projektów ustrojowych szkolnictwa, lecz do syntezy można było dojść dopiero w tonie Klubu

BBWR., który jest również syntezą różnych elementów. Mówca stwierdza, że wspólność wyższych klas szkoły powszechnej z niższymi klasami szkoły średniej jest gwarancją, że wycho- wa się wspólne typy obywatelskie, czego się właśnie niektórzy boją. Utrzymanie języka łacińskiego uważamy za rzecz doniosłą. Mówca zbija również uprzedzenie co do liceum, zawarte w memorjale Uniwersytetu Jagiellońskiego i stwierdza, że przywiązuje wielką nadzieję do wyrwania młodzieży z tej ciasnej uwięzi, którą miało gimnazjum 8-klasowe. Wracając wreszcie do kultury wybitnej jednostki w nauce szkolnej mówca oświadcza, że niemożliwe jest by niewmurowano w kulturę szkolną tych wartości, które przedstawia Marszałek Piłsudski. Powinno zniknąć widmo tych nauczycieli, którzy na wykładach mówią „o panu Piłsudskim“. Nie jest to stanowisko, jak mówi poseł Dąbrowski, pogańskie czy anti-chrześcijańskie, to jest przepaść między nami, która może dopiero kiedyś będzie zasypana. Mówca przypomina słowa Marszałka Małachowskiego, z roku 1776, który widocznie byłby według dzisiejszych pojęć faszystą.

Po posle Pochmarskim przemawiał poseł Grünbaum (Kolo Żyd.), posłanka Balicka (Kl. Nar.), ksiądz Czuj (BBWR.), który podkreślił, że omawiana ustawa jest ramową i ma być dopiero w praktyce wypełnioną. Posłanka Marczyńska (BBWR.) omawiając szczegółowo sprawę szkolnictwa zawodowego, podnosi, że nowy projekt otwiera olbrzymie możliwości przed szkolnictwem zawodo-

wem dokształcającem. W każdej wsi gdzie istnieją szkoły pierwszego stopnia będą mogły powstać niższe szkoły zawodowe.

Pos. Hrucki (Kl. Ukr.) atakuje stronnictwo utrakwistyczne dowodząc, że dwujęzyczność nauczania powszechnego szkodliwie wpływa na rozwój intelektualny dzieci. Mówca domaga się utworzenia liceów z językiem wykładowym ukraińskim.

Posel Stanisław Stroński (Kl. Nar.) zgłasza poprawkę do art. 3 ustawy, podkreślając, że poprawka zdążyła nie do zniszczenia tej pracy jaka jest zamierzona, ale posłuży do wprowadzenia w życie ustawy powoli. Mówca podkreśla że szkolnictwo powszechne 7-klasowe jest niewykonane w obecnych warunkach. Krytykując poszczególne paragrafy mówca dochodzi do konkluzji, że ustawa ramowa nie daje nic pozytywnego. Klub Narodowy chcąc uszanować próbę jaka ma być dokonana, postawił poprawkę, która otwiera, zdaniem mówcy, szerokie pole doświadczalne dla Ministra.

Po posle St. Strońskim zabrała głos pos. Jaworska, która w wyczerpującem i pięknem przemówieniu podkreśliła walory ustawy, stwarzającej pierwszy syntetyczny państwowy system wychowania. Rozprawiła się następnie znakomicie z sofistyką opozycji, zwłaszcza pos. St. Strońskiego, aby w zakończeniu podnieść doniosłość historyczną momentu, w którym szkoła polska otrzymuje w wolnem Państwie własny kodeks wychowania.

## Mowa Ministra Jędrzejewicza.

O godz. 11.15 zabrał głos Minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz, który wieczorem, czując się już lepiej, powrócił do Sejmu.

Minister Jędrzejewicz zaznacza, że tylko w kilku słowach chce dotknąć sprawy ze względu na chwilową niedyspozycję i spóźnioną porę. Stwierdza, że projektowi nie przeciwstawiono nic konkretnego i twórczego, chociaż krytyka była bardzo obszerna. Omawiając zagadnienie reformy szkolnictwa z punktu widzenia szkoły średniej, stwierdza, że Uniwersytety niejednokrotnie podnosiły fakt, iż szkoła średnia pracuje źle, a przygotowanie maturzystów do studiów wyższych jest niedostateczne.

Nie rozumię więc skąd zrodziła się nagła miłość do obecnego stanu rzeczy.

Najważniejszym momentem atakowanym przez opozycję było rzekome skrócenie dzisiejszej szkoły średniej. Sugestje te wiszą w powietrzu. Dzisiejsza szkoła średnia jest w rzeczywistości 5-klasowa, gdyż trzy niższe klasy co do swego programu są identyczne z programem odpowiednich klas szkoły powszechnej.

Projekt reformy przedłuża więc studia w szkole średniej o 1 rok.

P. Minister stwierdza, że tak daleko idąca opozycja przeciw projekto-

wi musi mieć w istocie inne powody, czego dowodem jest choćby fakt, że lawy lewicy świecą pustkami, chociaż ustawa położenie znacznie ułatwia i nie pogarsza równie sytuacji młodzieży wiejskiej.

Polemizując z posłem St. Strońskim oświadcza, że nie wierzy, aby on nierozumiał treści ustawy. Ustawa w pełniona jest treścią żywą.

Gdyby tej treści nie było, nie protestowalibyśmy panowie — mówi Minister Jędrzejewicz — tak gorąco. Chcę stwierdzić, że chwila, w której Izby ustawodawcze uchwalą tę ustawę, będzie chwilą historyczną, po- pchnie naprzód ustrój szkolnictwa i całą naszą kulturę narodową (huczne oklaski).

Sprawozdawca pos. Smulikowski w kilku słowach prosił o przyjęcie ustawy.

W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki i ustawę przyjęto w brzmieniu komisyjnym.

Następnie przystąpiono do projektu ustawy o szkolnictwie prywatnem, którą referował pos. dr. Szyszko.

Posiedzenie zakończyło się po godzinie 1 w nocy.

Następne posiedzenie w sobotę rano.

## Katastrofa lotnicza.

Lublin, 26 lutego. (PAT.) W pobliżu wsi Sobienie szlacheckie na terenie powiatu garwolińskiego wydarzyła się katastrofa lotnicza. Mianowicie z Warszawy do Lublina leciał samolot, pilotowany przez sierżanta Miłozza, holujący szybowiec z kapitanem Jachem. Skutkiem defektu motoru samolot musiał lądować. W ostatniej chwili kapitan Jach wyskoczył ze spadochronem, lecz ze względu na niewielką wysokość, na jakiej się wówczas znajdował, przy upadku odniósł ciężkie obrażenia. Szybowiec uległ strzaskaniu.



# Benesz o stosunkach polsko-czechosłowackich i polskim projekcie rozbrojenia moralnego.

Genewa, 26 lutego. (PAT.) Czechosłowacki minister spraw zagranicznych Benesz przebywający w Genewie udzielił obszernego wywiadu korespondentowi „Dziennika Poznańskiego” redaktorowi Woydyłło. Minister Benesz zapytany, jak ocenia współpracę czesko-polską w dziedzinie polityki międzynarodowej oświadczył: nie widzę zupełnie jakiegokolwiek powodu, który mógłby oddzielać Czechosłowację od Polski. Nie istnieją żadne kwestie sporne. W przyszłości spory nie mogą zaistnieć między nami w żadnej formie. Z punktu widzenia polityki międzynarodowej nie widzę zagadnień, któreby a priori dzieliły nas, przeciwnie nawet większa część problemów międzynarodowych jakie stoją przed Polską i nami jest nam albo wspólna albo równoległa. Wobec tego sądzę, że w polityce międzynarodowej nie może być absolutnie rozdziału między Polską a Czechosłowacją. Kontakt osobisty z Ministrem Zaleskim, który sobie należycie cenię, może mnie tylko utwierdzić w tem przeświadczeniu. Historia dowodzi nam niezbicie, że osłabienie w jakiegokolwiek formie jednego państwa oznacza w przyszłości osłabienie także drugiego. Dlatego zarówno w moim rządzie jak i w społeczeństwie czechosłowackim istnieje tylko jedno życzenie, aby się Polsce jak najlepiej powodziło.

Omawiając problemy konferencji rozbrojeniowej, minister Benesz zapytany, co sądzi o inicjatywie Rządu polskiego w sprawie rozbrojenia moralnego, odpowiedział: wniosek Polski uważam za niebywale pożyteczny i całkowicie się z nim solidaryzuję. Zdaję sobie jednak sprawę z tego, że dość ciężko przyjdzie przeprowadzić go w ustawodawstwach wszystkich

państw a coż dopiero mówić gdy idzie o dopilnowanie tych zasad w praktyce. Nie mniej jednak stopniowo z czasem będzie można skorzystać z dobrodziejstw inicjatywy polskiej. Rozbrojenie moralne jest jednym z warunków skutecznego rozbrojenia. I do czegoś dojdziemy, jeżeli narody będą występowały przeciwko sobie i podburzały się wzajemnie. Szczególnie w dziedzinie wychowania można wiele zrobić przez odpowiednie przygo-

towanie nauczycielstwa, rewizję podręczników szkolnych i zmianę ducha wykształcenia. Dziś wychowanie w niektórych krajach nazwać można kryminalnem. Podżeganie młodej generacji przeciw innym narodom, zagrzewanie młodzieży do wojny już na ławie szkolnej, gdzie mają wykonywać się przyszłe charaktery, jest zbrodnią, zatrucaniem stopniowo atmosfery młodego pokolenia.

## Z portu Gdyni.



Na ilustracji naszej widzimy typowy obrazek z portu w Gdyni, świadczący nie tylko o rozwoju portu gdyńskiego, ale także i polskiej floty handlowej. Dwa statki Żegluga Polskiej S/S Śląsk i S/S Tczew ładują równocześnie węgiel przed hangarem portowym Nr. 3.

## Walki chińsko-japońskie

nie doprowadziły narazie do żadnego rezultatu.

Szanghaj, 26 lutego. (PAT.) Sytuacja w Kiang-Wan jest od wczorajszego wieczora niezmienną. Japończycy twierdzą, że Chińczycy kontratakowali w ciągu nocy kilkakrotnie, lecz ataki te były odparte. Wymiana ognia artyleryjskiego trwa w dalszym ciągu, a Chińczycy jeszcze wciąż pozostają na swych pozycjach dokoła Kiang-Wan, mimo, iż linie okopów na północ od Kiang-Wan zostały znacznie odsunięte.

Tokio, 26 lutego. (PAT.) Ambasadorem Italji, Francji, Anglii i Sta-

nów Zjednoczonych złożyli dziś ministrowi spraw zagranicznych wizytę, której celem była usilna prośba, aby wojenne operacje japońskie odbywały się poza granicami koncesji międzynarodowej.

Paryż, 26 lutego. (PAT.) Wedle informacji, otrzymanych przez agencję Indo Pacific, potwierdza się wiadomość o zamordowaniu w Charbinie generała Maa. Prasa chińska sugeruje, że generał Maa zamordowany został przez Japończyków, gdyż był przeciwny nominacji eks-cesarza na pre-

zydenta nowego państwa mandżurskiego.

Szanghaj, 26 lutego. (PAT.) Pomimo wielu gwałtownych ataków ze strony Japończyków, linja walk pozostaje od wczoraj niezmienną. Obie strony umacniają swe pozycje. Do Kiang-Wan wysłano znaczne posiłki chińskie. Miejscowość Gien-Czia-Czou pozostaje w rękach Chińczyków, którzy, pomimo wysiłków japońskich, nie ustępują.

Paryż, 26 lutego. (PAT.) Z Dalekiego Wschodu donoszą do prasy francuskiej, że na froncie toczy się gwałtowny i nieustanny pojedynek artyleryjski, któremu bez przerwy towarzyszą karabiny maszynowe. Japończycy widzą się zdecydowani zająć Kiang-Wan i odrzucić oddziały chińskie. Walki toczą się zaciekle w środkowej części odcinka Wu-Sung-Chapei. Oddziały japońskie posunęły się o 1 kilometr naprzód, mimo energicznego oporu, stawianego przez Chińczyków. Obie strony poniosły dotkliwe straty. Oficerowie sztabu chińskiego zapewniają korespondentów, że Chińczycy zdołają zahamować pochód, posuwający się naprzód oddziałów japońskich na północ od Kiang-Wan. Po nadejściu do Szanghaju oczekiwanych dwu dywizji japońskich, armia japońska i chińska liczyć będą równą ilość żołnierzy, t. j. około 50.000, przy czym Japończycy posiadają znaczną przewagę w artylerji lądowej i morskiej i w lotnictwie. Niektóre linje kolejowe w pobliżu Szanghaju zostały w wielu miejscach bardzo uszkodzone pociskami, rzucanymi z samolotów.

## O „Snie nocy letniej” Szekspira.

XVII wieczór dyskusyjny Zawodowego Związku Literatów Polskich we Lwowie odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 lutego o godzinie 19-tej w małej, parterowej sali Kasyna i Koła Lit.-Art. przy ul. Akademickiej 13.

Dyskusję na temat „Szekspirowski Sen nocy letniej i zagadnienia jego inscenizacji” zagai p. Anna Ludnika Czernowa. Wystawienie tej sztuki na scenie lwowskiej, odbiegające daleko od uświęconych tradycją form dotychczasowej inscenizacji, wywołało tyle i tak rozbieżnych osądów, że zapowiedziana dyskusja obudzić musi żywe zainteresowanie wśród znawców i miłośników teatru. Wstęp na salę dla członków Związku, zaproszonych gości i osób przez nich wprowadzonych wolny.

## Zgon brata prezydenta Hindenburga.

Berlin, 26 lutego. (PAT.) W Lubce zmarł wczoraj brat prezydenta Rzeszy Bernard von Hindenburg, przeżywszy lat 74. Z powodu śmierci brata prezydenta, kanclerz Rzeszy wysłał w imieniu własnem i rządu Rzeszy kondolencje.

ALLAN.

## Zawodowy przestępca.

Prawdziwie ciekawą rzecz dał polskiej literaturze kryminologicznej pan Witold Świda. Jego praca o zawodowym przestępcy, jest wynikiem ścisłych studiów teoretycznych a zarazem żmudnych i długoletnich bezpośrednich obserwacji. Autor docierał bezpośrednio do różnych kategorii zawodowych przestępców, umiał zdobyć sobie ich zaufanie i wydobyć od nich niezwykle cenne i interesujące, zarówno fachowe, jak i najszerzy ogół, zwierzenia.

Jak tedy wygląda w oświetleniu autora zawodowy przestępca? Jest to osobnik, który uważa przestępstwo za środek dla zaspokojenia swych potrzeb materialnych. Dlatego w żargonie swoim nazywa on je „pracą”, „robotą” i idzie je popełniać dopiero wtedy, gdy odczuwa brak gotówki.

Przy takim stosunku do przestępstwa nie budzi ono w nim żadnych skrupułów i wyrzutów sumienia. Jest dla niego czymś zwykłym normalnym. Odbycie kary w więzieniu przestępców zawodowych nie zawiera w sobie nic hańbiącego, a nawet jest do pewnego stopnia zaszczytnym chrztem

bojowym, lub czemś w rodzaju świadectwa przejścia z terminatorstwa do najsterstwa. Nie przeżywa też zawodowiec kary bynajmniej jako coś poniżającego w oczach otoczenia. Nie wygody zaś z nią związane i surowość regulaminu więziennego umie łagodnie umiejętnem postępowaniem z administracją więzienną. „Rok — nie wyrok, dwa lata — nie katorga”, w tem powiedzeniu przestępców zawodowych, przebijają lekceważenie kar krótkoterminowych.

Ciekawie maluje autor stosunek zawodowca do społeczeństwa. Społeczeństwo występuje wobec niego przede wszystkim w charakterze organów ścigających i karzących, słowem utrudnia prowadzenie przestępczego procederu i na każdym kroku tropi go i przesładuje. Stosunek więc przestępcy zawodowego do społeczeństwa jest wrogi, nienawistny. Wszystko natomiast, co dezorganizuje ład społeczny znajduje w nim zawsze sprzymierzeńca, bo rozumie, że jego interes leży po stronie anarchji. Pomoc lub wsparcie ze strony patronatu więziennego przestępca zawodowy traktuje raczej

pogardliwie a w każdym razie nie pod kątem widzenia ułożenia sobie uczciwej egzystencji po wyjściu z więzienia.

Imponuje rutyna i doświadczenie zawodowca. Do jakiego stopnia doskonałości w wykonaniu swej specjalności może dojść przestępca zawodowy, świadczy następujący ustęp z pamiętnika jednego z dyrektorów więzienia we Francji, zacytowany w omawianej książce: „Miałem pośród pensjonariuszy wielu z tych wirtuozów i kuglarzy, których miejsce jest w music-hallu pod warunkiem, że chcieliby uczciwie zarabiać na życie. Pewnej osobie urzędowej, która wizytowała zakład opowiadałem o sukcesach jednego z nich, przebywającego właśnie w więzieniu. Zwiedzający okazywał niedowierzanie i sceptycyzm, gdy mu mówiłem, że można skraść portfel bez względu na to, w jakiej znajduje się kieszeni, szpilke z krawata lub zegarek z kieszonki. Postanowiłem przekonać go przykładem bezpośrednim. Zawołałem jednego z moich współpracowników i pod pozorem służby udzieliłem po cichu instrukcji. — Poczekaj pan — powiadam następnie do mego rozmówcy — pokażę panu słynnego złodzieja kieszonkowego. Chodź pan ze mną. — Przez galerję zaprowadziłem osobę urzędową do celi tego więźnia. Weszliśmy tam i wizytator wszczął rozmowę. Po kilku minutach przerwałem ją i wychodząc powiadam: — Zapomniałem zegarka, która

może być godzina? — Wizytator sięgnął do kieszeni kamizelki. Wydał okrzyk. Dewizka i zegarek zniknęły”.

Zdobyte doświadczenie przejawia się u przestępcy zawodowego także w odpowiednim zachowaniu się, gdy jest w rękach władzy. Jest on wtedy grzeczny i urojemny, podaje się za niešťęśliwą ofiarę losu, gdy zaś trafi do więzienia, stara się swoim postępowaniem pozyskać władze więzienne. Takie zachowanie się może prowadzić tylko do rezultatów dla niego pożądaných: do wymierzania łagodniejszej kary i do szeregu ulg w czasie jej odbywania.

W środowisku przestępców zawodowych istnieją swoiste normy postępowania, których nieprzeszczególnie dyszonoruje daną jednostkę wobec kolegów. Treścią tych norm jest przede wszystkim zachowanie solidarności z uczestnikami przestępstwa i dotrzymywanie danego słowa. Normy te polegają na tem, że po pierwsze każdy przestępca ma być dobrym złodziejem, nie być tchórzem, czynnie sprawiedliwy podział między towarzyszami, nie zajmować się szpiegowaniem i wreszcie winien więcej, niż raz odbyć więzienie. Po drugie, gdy jest na wolności, winien się pokazywać choćby chwilowo dobrze ubranym i w posiadaniu pewnej sumy pieniędzy, aby dać dowód, że pracuje i wreszcie po trzecie jest obowiązany w imię honoru nie denuncjować swych towarzy-

\*) Witold Świda. Przestępca zawodowy. Nakładem księgarni F. Hoessicka. Warszawa 1932.



## Działalność Lwowskiego Wydziału Wojewódzkiego.

W r. 1931 Lwowski Wydział Wojewódzki odbył 17 posiedzeń, załatwiając ogółem 1.697 spraw, z czego 1.482 spraw z głosem stanowczym, zaś 215 spraw z głosem doradczym. Jedną z bardziej odpowiedzialnych czynności Wydziału Wojewódzkiego było zatwierdzenie budżetów 28 powiatowych związków komunalnych oraz budżetów miasta Lwowa, Drohobycza, Borysławia, Przemyśla, Sambora, Jarosławia i Rzeszowa. Poważną kategorię stanowią również sprawy rekurzów wyborczych, rozwiązanie reprezentacji gminnych, ustalenia tymczasowych zarządów, sprawy dyscyplinarne, sprawy zmian terytorjalnych i danin komunalnych, oraz sprawy majątku gminnego, których ogółem załatwiono ok. 300. Pod względem ilościowym na pierwsze miejsce wysuwają się sprawy rekurzów podatkowych, których załatwiono 1.480.

Podkreślić należy bardzo aktualny udział i rzeczowe ustosunkowanie się czynnika obywatelskiego w Wydziale Wojewódzkim, który jest reprezentowany przez pp. Dolańskiego, Decykiewicza i dr. Kozickiego.

Przewodnią myślą w pracy Wydziału Wojewódzkiego było przeprowadzenie zasady jaknajdalej idącej oszczędności w gospodarce i administracji samorządowej, jak też, usprawnienie tej administracji pod względem organizacyjnym.

## Nowe czasopisma w Polsce.

W ciągu stycznia powstało w Polsce 42 nowych czasopism, w tym 18 w Warszawie, po 4 w Poznaniu i w Krakowie, 3 we Lwowie, 2 w Grudziądzu, oraz po 1 czasopiśmie w Katowicach, w Brześciu nad Bugiem, Mościcach, Nowym Sączu, Tarnowie, Wilnie, Mławie, Włodzimierzu, Płocku, Kołomyji i w Dąbrowie Górniczej.

Wśród nowych czasopism jest 5 tygodników, 6 dwutygodników, 10 miesięczników, resztę zaś stanowią inne pisma periodyczne.

szy i pomóc im, gdy się dadzą złapać. Przyjmowani do słynnej organizacji złodziejskiej „camorry“ we Włoszech składali następującą przysięgę: „Przysięgam być wiernym, związkowcem i nieprzyjacielem rządu, nie wchodzić w porozumienie z policją, nie denuncjować złodziei, przeciwnie, kochać ich z całej duszy, gdyż narażają swoje życie“.

Słuszne są uwagi autora na temat reformy wykształcenia sędziów karnych. Dzisiejsze wydziały prawa uniwersyteckie polskich, posiadając jedynie katedry prawa i procedury karnej, nie mogą należycie przygotować przyszłych sędziów karnych do nowoczesnego zadania walki z przestępczością. Niezbędnym staje się utworzenie na wydziałach prawnych katedr kryminologii, aby dać przyszłym sędziom należyte zorientowanie się w nowoczesnych warunkach zwalczania przestępczości i umożliwić im w przyszłości właściwe stosowanie środków zabezpieczających, które przewiduje w całej pełni polski projekt ustawy karnej. Również pożądanym jest utworzenie instytutu kryminologicznego jako zakładu nauczającego i badawczego.

Ciekawą tę książkę powinien wziąć w rękę każdy sędzia karny, pracownik policji i studujący prawo karne. Wyjaśni mu ona niejedną rzecz, na którą dotychczas patrzył często z fałszywego punktu widzenia — walka z przestępczością jest sztuką, sztuką ciężką i trzeba się jej uczyć. Pilnie i wytrwale. Bo inaczej zostaje się jednak tylko dyletantem.

## Brüning otrzymał votum zaufania.

Berlin, 26 lutego. (PAT.) Reichstag uchwalił dziś 226 głosami przeciw 173 przy 38 wstrzymujących się od głosowania wniosek komunistyczny, domagający się anulowania ostatniego rozporządzenia ministra Groenera o przyjmowaniu narodowych socjalistów do Reichswehry. Za zniesieniem rozporządzenia głosowali komuniści, socjal-demokraci i partja państwowa. Większość frakcji centrowej wstrzymała się od głosowania.

Berlin, 26 lutego. (PAT.) Reichstag odesłał do komisji budżetowej wniosek narodowych socjalistów, żądający unieważnienia wszystkich dekretów prezydenta Rzeszy. Przeciwno wnioskowi głosowali komuniści. Przyjęty został ponadto wniosek frakcji centrowej, wzywający rząd Rzeszy do energicznego występowania w obronie praw mniejszości niemieckiej zagranicą.

Berlin, 26 lutego. (PAT.) O godzinie 5-tej popołudniu w Reichstagu po zamknięciu dyskusji odbyło się głosowanie nad zgłoszonymi przez

stronnictwa opozycyjne wnioskami o votum nieufności dla rządu Brüninga. Przeciwko rządowi wypowiedziało się 264 posłów, za rządem 289. Wniosek o votum nieufności dla ministra Groenera odrzucono 305 głosami przeciw 250, zaś wniosek o votum nieufności dla ministra finansów Dietricha odrzucono 291 głosami przeciw 250.

Berlin, 26 lutego. (PAT.) Zgłoszony przez narodowych socjalistów, niemiecko - narodowych i komunistów wniosek o rozwiązanie Reichstagu został odrzucony 299 głosami przeciw 228. Również Reichstag odrzucił wniosek o votum nieufności dla prezydenta Reichstagu Loebego 331 głosami przeciw 226. Komunistyczny wniosek, domagający się natychmiastowego wstrzymania przez rząd Rzeszy spłat reparacyjnych, odrzucony został 388 głosami przeciw 75 głosom komunistów. Narodowi socjaliści wstrzymali się od głosowania, tłumacząc, że chwilę obecną uważają za nieodpowiednią do wysuwania takich żądań.

## Hittler — urzędnikiem.

Berlin, 26 lutego. (PAT.) Biuro Wolffa komunikuje: Dziś popołudniu w poselstwie brunświckim w Berlinie August Hittler został zaprzysiężony przez posła brunświckiego dr. Bodera. Radca rządowy Hittler niezwłocznie potem objął urządowanie.

## Krwawa tragedia małżeńska

Katowice, 26 lutego. (PAT.) W Siewianowicach rozegrała się dziś krwawa tragedia rodzinna. 49-letni b. restaurator, obecnie bezrobotny August Brandwein w mieszkaniu swem zastrzelił śpiącą żonę, a następnie zranił 11-letnią córkę. Po dokonaniu tej zbrodni, Brandwein usiłował pozbawić się życia, strzelając do siebie z rewolweru. Stan zabójcy oraz jego córki jest ciężki.

## Zdaleka i zbliska.

### Telegraficzne wiadomości ze świata.

WIEDŃ. Związek hurtowników węgla zaprotestował, jak donosi „Wiener Allgemeine Ztg.“, przeciwko zarządzeniu, na mocy którego handlarze węgla dodawać powinni przymusowo do sprzedawanego przez nich węgla zagranicznego węgla kamiennego 20% węgla brunatnego pochodzenia austriackiego. Związek hurtowników zaznacza, że zarządzenie to spowoduje podrożenie węgla o 4 i pół do 6 i pół procent. Ponadto austriacki węgiel brunatny nie da się na długi czas magazynować, gdyż rozspuje się w mial.

## Niecna potwarz.

Wschodniopruski tygodnik „Die schwarze Fahne“ drukuje powieść Fryderyka Wilhelma Heinsa p. t. „Sprengstoff“. Tłem powieści są wypadki pod koniec 1918 w Wielkopolsce. Polacy są w powieści zozydani na każdym kroku. Autor pisze m. in., że „Polacy przywiązali kaprala Wege i siedmiu innych żołnierzy niemieckich do prycz, poczem wsadzili im zapomocą bagnetów granaty ręczne do ust i wywołali następnie eksplozję.“

Ponieważ w Niemczech są dzisiaj modne podobne powieści i opowiadania historyczne na tematy polskie, nie od rzeczy będzie przypomnieć w związku z powieścią „Sprengstoff“ kilka faktów z tego okresu naszej historii, któremu powieść jest poświęcona. Okazuje się mianowicie, że wypadki masakry jeńców w okresie walk na ziemi wielkopolskiej miały istotnie miejsce i że nie ustępowały pod względem okrucieństwa wypadkom, podanym w powieści. Trzeba jednak zauważyć, że inicjatorami i realizatorami sadystycznych znęcań byli wyłącznie Niemcy, i że obiektami tych okrutnych widowisk byli wyłącznie żołnierze - Polacy.

## „Boy-Zeleński i syn“.

Wieczór łez i śmiechu! — Poeta  
obwieść!

Dnia 29-go lutego br. o godz. 8 wiecz. w Teatrze Rozmaitości odbędzie się „Wieczór łez i śmiechu“ poświęcony jednemu z największych poetów francuskich, Franciszkowi Villonowi, którego pięćsetlecie obchodzi w tej chwili uroczyste Francja, a z nią cały świat cywilizowany. Villon do brze jest znany w Polsce, dzięki mistrzowskiemu przekładowi Boya, które wygłosi p. Stanisław Zeleński, jeden z najbardziej utalentowanych aktorów młodego pokolenia, artysta teatru Jaracza („Ateneum“) w Warszawie. To też odczyt, na którym Boy - Zeleński opowie historję biednego „poety-obwiesia“ — tragikomiczny poemat średniowieczny — zaś Zeleński syn wygłosi najcenniejsze ustępy „Wielkiego Testamentu“ będzie wszędzie jednym z najbardziej artystycznych wydarzeń sezonu.



## „Moja Mamusia daje mi codziennie Emulsję Scotta,

dlategoż jestem zawsze zdrowa i wesola — mam też proste nóżki i czerwone policzki“. Miliony dzieci wszystkich krajów o wysokiej kulturze zawdzięcza swoje kwitnące zdrowie Emulsji Scotta, która wzmacnia i rozwija organizm i chroni go przed krzywicą (angielską chorobą) i chorobami zakaźnymi, jak koklusz, grypa itp. Emulsja Scotta jest łatwo strawna i przyjemna w smaku — pobudza apetyt i zapobiega tworzeniu się skrojułów. Emulsja Scotta sporządzona jest z najlepszego tranu leczniczego, który zawiera najwyższe ilości witamin A. i D. Te zalety jednak posiada tylko ORYGINALNA Emulsja Scotta i dlatego wystrzegać się należy małowartościowych naśladownictw. We wszystkich aptekach i składowach aptecznych.

## W sprawie pomieszczenia nazwisk Bohaterów poległych i zmarłych z ran na budującym się na cmentarzu Obrońców Lwowa „Pomniku Chwały“.

Towarzystwo „Straż Mogił Polskich Bohaterów“ (Lwów, ul. Długosza 18) podaje do wiadomości rodzin i znajomych bohaterskich Obrońców Lwowa, którzy polegli lub zmarli z ran, iż sporządziło wykaz tychże Bohaterów, których nazwiska wykute będą na wieczną rzecz pamiętkę na budującym się na cmentarzu Obrońców Lwowa „Pomniku Chwały“. Wykaz odczytany można przeglądać i ewentu-

alnie sprawdzić, lub poczynić w nim poprawki w dniach od 29 lutego br. do 5 marca br. włącznie w lokalu przy ul. św. Mikołaja 23, parter, we Lwowie w godzinach od 11 — 13 i 17 — 19-tej.

„Straż Mogił Polskich Bohaterów“ uprasza o zainteresowanie się sprawą powyższą, gdyż uwzględnienie reklamacji po powyższym terminie będzie niemożliwe.



# KRONIKA

LUTY

27

Sobota

KALENDARZYK

Rz.-kat. Aleksandra  
Gr.-kat. AwksentjaWschód słońca g 6 m 29  
Zachód " g 17 m 10  
Długość dnia g 10 m 41

## Ostrzeżenie!

Związek Wydawców Dzienników Lwowskich stwierdził na podstawie dłuższych obserwacji, że niektórzy sprzedawcy gazet prowadzą na szkodę wydawnictw najrozmaitsze manipulacje przy sprzedaży dzienników, a w szczególności, że niesumienni sprzedawcy ciągną zyski ze stratą Wydawnictw z wypożyczania gazet, otrzymywanych do komisowej sprzedaży.

Związek Wydawców postanowił zastosować jak najostrzejsze represje w stosunku do tego rodzaju oszukańczych manipulacji i wobec kilku konkretnych faktów zwrócił się do władz sądowych o przeprowadzenie śledztwa i ukaranie winnych oszustwa.

Zwracamy uwagę na to, że wypożyczanie dzienników przez sprzedawców jest karygodnym nadużyciem, a osoby domagające się wypożyczenia stają się współwinne tego przestępstwa.

Zrzeszone w Związku Wydawców Dzienników Lwowskich:

„Chwila”, „Dziennik Ludowy”, „Gazeta Lwowska”, „Gazeta Poranna”, „Ilustr. Kurjer Codzienny”, „Kurjer Lwowski”, „Słowo Polskie”, „Wiek Nowy”.

## LWOWSKA

### CO GRAJĄ W TEATRACH:

#### TEATR WIELKI.

Sobota, 27 lutego o godz. 4 „Sen nocy letniej” (przedstawienie dla młodzieży szkolnej).

Sobota, 27 lutego o godz. 8 w. Opera.  
Niedziela, 28 lutego o godz. 4 „Sen nocy letniej”.

Niedziela, 28 lutego o godz. 8 Opera.

#### TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota, 27 lutego o godz. 8 „Roxy”.  
Niedziela, 28 lutego o godz. 4 „Święty płomień”.

Niedziela, 28 lutego o godz. 8 „Roxy”.

#### TEATR NOWOŚCI.

Sobota, 27 lutego o godz. 4 tylko przedstawienie popołudniowe „Królowa nocy”.  
Niedziela, 28 lutego o godz. 4 tylko przed przedstawienie popołudniowe „Czar walca”.

Poniedziałek, 2 lutego o godz. 8 „Królowa nocy” (ostatni występ).

W Teatrze Wielkim dziś, w sobotę, o godz. 4-tej popołudniu przedstawienie szkolne po cenach najniższych, wspaniałe widowisko „Sen nocy letniej” Szekspira, w reżyserji Edmunda Wiercińskiego. Dekoracje i kostjumy Andrzeja Pronaszki. Układ plastyczno-taneczny Jadwigi Hryniewieckiej. Kierownictwo orkiestry Zdzisława Górzyńskiego. Jako przedstawienie popularne powtórzone będzie „Sen nocy letniej” w niedzielę popołudniu po cenach niższych.

W Teatrze Rozmaitości dziś w sobotę i jutro w niedzielę wieczorem nieodwołalnie dwa ostatnie przedstawienia wieczorne wesołej komedji amerykańskiej „Roxy” Connorsa w następującej obsadzie pp.: Bohdańska, Fałowska, Martini, Kipieniówna, Chodecki, Machalski i Połowski. Reżyserja Władysława Krasnowieckiego. — Jutro, w niedzielę po raz pierwszy popołudniu po cenach niższych niezwykle ciekawa sztuka angielska „Święty płomień” w reżyserji Lucjana Krzemieńskiego. Dekoracje Andrzeja Pronaszki. — W dniach najbliższych premiera komedji Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra”.

Lwowskie Tow. Fotograficzne zawiadamia, że we wtorek, dnia 1 marca br. w lokalu Towarzystwa przy ul. Grodzickich 1, wygłosi p. prof. A. Lenkiewicz referat p. t. „Objektyw i perspektywa”. Początek o godz. 18.30. Goście mile widziani.

Z Opery „Manon” Masseneta w wybornej interpretacji śpiewaczki i aktorskiej Ewy Bandrowskiej i Umberto Magnesa pod dyrykcją A. Dołyckiego wystawia scena operowa dziś o godz. 7.30 wiecz. — Jutro o godz. 7.30 wiecz. „Opowieści Hoffmana” z Lipowską, Szlemińską, Czarneckim i Użejka na czele. Dyryguje Zdzisław Górzyński.

Dwa ostatnie występy warsz. operetki dziś i jutro — oba wyłącznie jako przedstawienia popołudniowe po cenach niższych. Dziś na afiszu „Królowa nocy”, arcyzabawna operetka Kolla z niezrównaną Mankiewiczówną w tytułowej roli. W niedzielę melodyjna

## Zebranie urzędników gminnych we Lwowie.

W związku z wiadomością o mającej się ukazać noweli do ustawy o uposażeniu pracowników samorządowych, dotyczącej zniżenia poborów tych urzędników, odbyło się wczoraj w sali Muzeum Przemysłów. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Związku Urzędników gminy król. stol. m. Lwowa. Zgromadzeniu, w którym wzięli udział liczni urzędnicy, przewodniczył wiceprezes Płoński, a referat wygłosił sekretarz Związku radca Pawluk.

Po obszernej dyskusji uchwalono obszerną rezolucję, w której urzędnicy gminy stwierdzają, że zmniejszenie uposażeń o 15% oraz wstrzymanie od szeregu lat wypłacanego zasiłku jednorazowego w formie tak zwanej 13 pensji i innych dodatków a nadto wstrzymanie awansu i automatycznego posuwania się do wyższych szczebli, pogorszyłyby ich położenie materialne w wysokim stopniu. Pobierany przez urzędników samorządowych

dotadek komunalny, przewidziany rozporządzeniem Prez. Rzeczypospolitej z roku 1924, nie jest jakimś przywilejem specjalnym, któryby stawiał ich w lepszym położeniu od urzędników państwowych, lecz jedynie pewnym wyrównaniem tych świadczeń jakia mają urzędnicy państwowi, jak np. zniżki przy przejazdach kolejną, bezpłatna pomoc lekarska, korzystanie z ulg w uzdrowiskach państwowych i zakładach klimatycznych, opłaty szkolne, nieograniczony awans i t. p. Zgromadzeni wyrażają zapatrywanie, że regulowanie uposażeń pracowników komunalnych w miastach wydzielonych powinno być pozostawione kompetencji ciał samorządowych w granicach ich możliwości finansowych z ustawowem określeniem minimum egzystencji. Zgromadzeni solidaryzują się w zupełności ze stanowiskiem Rady Naczelnej Związków Pracowników samorządowych w sprawie ustawy samorządowej.

## Wobec zbrodniczych napadów na policjantów.

W związku z ostatnimi wypadkami zbrodniczych napadów na policjantów, które kończyły się bądź śmiercią, bądź też ciężkim zranieniem szeregowych policji, komendant główny Policji Państwowej wydał rozkaz, podkreślający, że obowiązkiem każdego policjanta jest obok odwagi osobistej, zachowywanie również roztropności i rozważli.

Komendant główny P. P. w rozkazie swym polecił jaknajściślejsze przestrzeganie wydanych w swoim czasie instrukcyj o zachowywaniu niezbędnych środków ostrożności przy wystąpieniach przeciwko niebezpiecznym przestępcom, ponadto zaś zalecił jaknajszersze stosowanie środków technicznych, np. pancerny, znajdujących się w posiadaniu organów policji.

## Do wiadomości b. ułanów L. Żeligowskiego.

Przy Komisji Odznaczeniowej „Orderu Niepodległości” została utworzona podkomisja, opracowująca wnioski odznaczeniowe dla oficerów i szeregowych b. 4-tej Dyw. Strz. gen. Żeligowskiego.

W związku z tem wszyscy oficerowie, podoficerowie i szeregowi b. pułku ułanów 4-tej Dyw. Strz. gen. Żeligowskiego (ul. Jazłowieckich) oraz b. 6 pułku ułanów 4-tej Dyw. Strz. gen. Żeli-

gowskiego, winni przesać w terminie do dnia 1 kwietnia br. swe szczegółowe życiorysy wraz z podaniem dokładnego adresu do Zarządu Głównego Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków (Warszawa, Nowy - Świat 35, III. p.) na ręce sekretarza sekcji kawalerskiej — mjr. B. Zaremby, lub sekretarza Związku S. Kasprzyckiego.

## Czy reumatyzm i podagra są uleczalne?

Jak ogólnie wiadomem jest, reumatyzm, podagra i pokrewne cierpienia, mają za przyczynę nagromadzenie się kwasu moczowego w organizmie. Zazwyczaj choroby starają się przy pomocy różnych środków, jak np. nacierania, gorące kąpiele, okłady itp. uwolnić się od tych cierpień, ale przeważnie doznają tylko chwilowej ulgi. Częstość następuje zesztywnienie kończyn, jak rąk i nóg, opuchlina kolan, tak, że chory poprostu nie może powstać z miejsca. W interesie więc

każdego chorego leży zastosowanie takiego środka, który zupełnie usunąłby te cierpienia. W tym celu należy więc zastosować tabletki Tegal, które właśnie wstrzymując nagromadzenie się kwasu moczowego, skutecznie zwalczają te niedomagania. Tegal też usmierza te straszliwe bóle, nie wywierając żadnego szkodliwego wpływu na serce, żołądek i inne organy. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko Tegal. We wszystkich aptekach.

operetka O. Straussa „Czar walca”. Początek przedstawień o godz. 4-tej. Są to nieodwołalnie ostatnie przedstawienia publiczne znakomitego zespołu warszawskiej Operetki reprezentacyjnej.

### CO WYŚWIETLAJĄ W KINACH:

APOLLO: „Dwa serca biją w walca takt”.  
CHIMERA: „Powrót do życia” Gaynor i Farrell.

KOPERNIK: „Zwycięstwo — Kobieta szpieg”.

LEW: „Bezimienni Bohaterowie”.  
MARYSIENKA: „Zwycięstwo — Kobieta szpieg”.

OAZA: „Orkan”.

PALACE: „Ronny” z Köthe de Nagy.  
PAN: „Przekleństwo krwi”.

PASAZ: „Testament milionera”.  
PROMIEN: „Karuzela udręczeń”.

SŁOŃCE: „Czarna róża”.

STYLOWY: „Hai Tang” i „Rozkoszna dziewczyna”.

Powiatowa Komenda Uzupełnień Lwów-Miasto komunikuje, że biura PKU. Lwów-Miasto przeniesione zostały z ul. Kurkowej 12 do lokalu przy ul. św. Jacka 1.

Kinoteatr „Uciecha” daje w niedzielę, 28 lutego br. poranek kinowy z programem bieżącym na dochód dla bezrobotnych. Początek o godzinie 12-tej w południe.

Posiedzenie Wydziału Towarzystwa Miłośników Przyszłości Lwowa odbędzie się w sali Korniaktowskiej, Rynek 6 (Muzeum Na-

tów zbytku według dotychczas obowiązującego statutu na częściowe pokrycie kosztów robót inwestycyjnych. Statut oraz taryfa poboru tego podatku wyłożona jest do przeglądu w biurze II/3 Wydziału Magistratu (ratusz parter, drzwi nr. 6) przez przeciąg 7 dni, a to od 29 lutego do 6 marca br. włącznie w godzinach urzędowych od 11 do 13. Interesowanym płatnikom tego podatku przysługuje prawo przegladania statutu oraz taryfy w powyższym terminie, oraz wnoszenia zarzutów i zastrzeżeń w dalszym terminie 7-dniowym, a więc do 13 marca br. włącznie.

Uparty samobójca. W hotelu „Boulevard” powiesił się na haku od lampy 25-letni stolarz z Krzywicy, Marjan Lis. Hak nie wytrzymał ciężaru, wyrwał się z sufitu a Lis znalazł się na ziemi. Nie zmieniło to jednak jego postanowienia: skreślił z przeszczeradła nową pętlę i powiesił się na drzwiach. Powodem rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne.

Zaczadziła się w swem mieszkaniu przy ul. Długiej na Zniesieniu 27-letnia Julia Lisiewiczowa. Mąż porzucił ją i zamieszkał z kochanką. Biedaczka, pozbawiona środków do życia, napaliła węglem w piecu, zatkana komin i zaczadziła. Wszelki ratunek okazał się zbyteczny.

Przeciw obstrukcji, hemoroidom, zaburzeniom w żołądku i kiszkiach, zastoinie w wątrobie i śledzionie, bólowi krzyża, zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej „Franci zka-Józefa” kilka razy dziennie. Żądać w aptekach i drog.

## Przeciw oszustwom pocztowym.

Dyrekcja Poczty i Telegrafów we Lwowie komunikuje: W związku z obowiązującą od 15 października 1931 podwyżką taryfy pocztowej zdarzają się obecnie nader częste wypadki, w których nadawcy, a w szczególności firmy i instytucje handlowe, zakłady przemysłowe a także osoby prywatne dołączają do jednej przesyłki listowej, zbiorowej zwykłej, lub poleconej, albo też paczki większą ilość przesyłek listowych zamkniętych lub otwartych, adresowanych do różnych osób w pewnej miejscowości i wysyłają tę zbiorową przesyłkę pod adresem jednej osoby, celem doreczenia zawartych w niej przesyłek poszczególnym adresatom w miejscu przeznaczenia.

Czynią to nadawcy bądź to w celu zupełnego uchylenia się od uiszczenia opłat pocztowych za te poszczególne przesyłki, bądź też celem nadania przesyłek na pocztę w miejscu przeznaczenia adresatów za niższą opłatą, a to według taryfy niższej, przewidzianej dla listów miejscowych.

Niektórzy nadawcy wysyłają tego rodzaju zbiorowe przesyłki nawet z pominięciem poczty a to przez konduktorów lub kierowców samochodów lub przez zawodowych pośredników transportujących te przesyłki furmankami lub koleją.

Celem oszczędzenia odnośnym nadawcom przykrych następstw, ostrzega się publiczność przed podobnem ukracaniem dochodów pocztowych, gdyż zbiorowe wysyłanie przesyłek stanowi karygodne naruszenie art. 5 ustawy z dnia 3 czerwca 1924 o poczcie, telegrafii i telefonii, której jednolity tekst został ogłoszony w Dz. U. Rzp. P. Nr. 12 z dnia 14 lutego 1931 poz. 57.

W myśl art. 32 tej ustawy Zarząd pocztowy w każdym poszczególnym wypadku, w razie stwierdzenia wysłania zbiorowej przesyłki, odnosi się do sądu o wdrożenie dochodzenia karnego przeciw winnemu przekrojeniu postanowień wymienionego artykułu ustawy.

Pozatem stwierdzono w wielu wypadkach użycie przez nadawców do frankowania przesyłek listowych, znaczków już raz użytych, o śladach odcisku datownika pocztowego, lub takich, na których ślady te starano się usunąć drogą zmycia lub radzowania, a także znaczków sklepionych z części pochodzących ze znaczków już raz użytych.

Także i w takim wypadku Zarząd pocztowy wnosi w każdym poszczególnym wypadku przeciwko winnemu doniesienie karne o oszustwo.

W końcu stwierdzono, że niektórzy nadawcy, celem oszczędzenia sobie wydatku na taryfowe ofrankowanie listu lub kartki pocztowej, opłacają je jako druki, umieszczając na nich napis „Druk”, przyczem listy nadają w stanie otwartym, jakkolwiek dana przesyłka niema znamion druku. Następstwem tego jest wyłączenie takiej przesyłki od transportu pocztowego, lub jeżeli omyłka dojdzie do miejsca przeznaczenia, obłożenie jej brakującą różnicą porta w podwójnej wysokości, którą to kwotę w razie niedoręczalności przesyłki ściągają od nadawcy. Prezes Moszoro.

POPIERAJCIE!  
L. O. P. P

rodowe im. Króla Jana III), dnia 28 lutego 1932 w niedzielę o godz. 11 przedpołudniem. Porządek dzienny: Jubileusz Towarzystwa.

Polskie Towarzystwo Politechniczne zawiadamia swych członków, że we wtorek, dnia 1 marca 1932 r. odbędzie się w sali Towarzystwa ul. Zimorowicza 9, odczyt p. inż. M. Masłowskiego p. t.: „Budownictwo masowe przy użyciu betonów lekkich”. Po odczyt odbędzie się pokaz filmowy. Początek punktualnie o godz. 18.30. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

W Bazylice Metropolitalnej ob. łac. we Lwowie, w kaplicy św. Józefa, odprawione będzie codziennie o godz. 6 wieczorem, przez cały marzec z wyjątkiem niedziel wielkopostnych i święta Zwiastowania N. P. M. (d. 25 marca) ku czci św. Józefa, Patrona Kościoła, nabożeństwo wieczorne. Samą uroczystość św. Józefa Opiekuna (19 marca) poprzedzi nowenna, która się rozpocznie dnia 10 marca.

Magistrat król. stol. miasta Lwowa pocaja do powszechnej wiadomości, że gmina miasta Lwowa zamierza w roku budżetowym 1932/33 analogicznie jak w roku 1931/32 pobierać 50-proc. dopłatę do gminnego podatku od środków przewozowych jako przedmio-



# Szkola i wychowanie.

## Linja wychowania w szkole musi być jedna!

Walka o ideę wychowania państwowego toczy się na kilku frontach. Przeciwno wychowaniu państwowemu wystąpiły wszystkie nacjonalizmy partykularne z mniej lub więcej odkrytą przyłbicą. W najbardziej jednak zamaskowanej postaci wystąpiła Narodowa Demokracja, gdyż udało się jej wpłynąć na sfery kościelne, które wyśtosowały znane zastrzeżenia przeciwko ustawie. Zastrzeżenia te — rzecz charakterystyczna — podali do wiadomości Sejmu nie autorowie, lecz przedstawiciel Klubu Narodowego. Widocznie „armata“ była zamówiona naprzód i natychmiast po uzyskaniu odpowiednich podpisów wytoczona na front sejmowy.

Niema zaiste partji w Polsce, która w bardziej perfidny sposób nadużywała religji do celów politycznych, jak to czyni Narodowa Demokracja. Partja robi z siebie orędowniczkę Kościoła i udaje religijną, choć powszechnie wiadomo, że właśnie w tem stronnictwie jest najmniej katolików praktykujących. O ile w prasie, przeznaczonej dla inteligencji, katolicyzm ten przejawia się tylko w notowaniu kroniki nabożeństw i obchodzeniu jubileuszów proboszczów, o tyle na terenie prasy ludowej nie szczędzi na demagogji, przedstawiając wszystkich swoich przeciwników jako wrogów Kościoła i bezbożników, pragnących za wszelką cenę wydrzeć ludowi wiarę ojców. Tym argumentem szermuje się przy wyborach, tegoż argumentu używa się przy każdej sposobności do walki z Rządem. Kiedy bajki o Żydomasonach przestały czynić wrażenie, chwycili się endecy innego środka: zaczęli przekonywać wpływowe sfery kościelne, że nowy ustrój szkolny jest zamachem na prawa Kościoła. Ostentacyjne domaganie się wychowania religijno-moralnego miało na celu nie obronę religji, której nikt nie atakował, lecz wywołanie podejrzenia w kołach duchowieństwa i wciągnięcie go do walki przeciwko wychowaniu państwowemu.

Atak pomyślany był bardzo chytrze i przygotowany w tajemnicy bardzo starannie. Wrazie gdyby się nie udało utracić zniechęconego wychowania państwowego, mogłaby endecja osiągnąć cel drugi, niemniej dla niej ważny t. j. poróżnienie Kościoła z Rządem. Na szczęście atak został sparażony i w zupełności odparty. List prezesa BBWR. p. Walerego Sławka do kardynałów, wyjaśnia w słowach prostych, szczerych i stanowczych, że nowy ustrój szkolny, jak również i ustawa o szkolnictwie prywatnym nie naruszają i naruszyć w niczem nie mogą praw Konkordatu. Jak długo Konkordat istnieje i nikomu do głowy nie przychodzi kwestjonowanie punktów tego Konkordatu, tak długo wszelkie „zastrzeżenia“ dla praw kościelnych w ustawie szkolnej są zupełnie zbyteczne. Ustawa szkolna jest ustawą ramową: nie może się zatem bawić ani w rozszerzanie aniż w ograniczanie praw, z jakich korzystają w Państwie poszczególne wyznania. Zresztą sama ustawa jest niczem więcej, jak wykonaniem odnośnych artykułów Konstytucji oraz wskazań Komisji Edukacji Narodowej. W nowej ustawie szkolnej niema ani jednego zdania, ani jednego wyrazu, któryby w jakiejkolwiek formie stał w sprzeczności tak z literą jak i z duchem Konkordatu. Zresztą specjalnych zastrzeżeń dla Konkordatu niema nawet w ustawie Grabskiego, jakkolwiek były one bardziej celowe wtedy, kiedy świeżo podpisany Konkordat z Rzymem nie był jeszcze wprowadzony w życie i nie

wiadomem było, jak zostanie wykonane.

Dziś kiedy ten sam Konkordat we wszystkich swych punktach jest lojalnie wykonywany i kiedy nie było ani jednego wypadku rozmyślnego naruszenia jego artykułów — umieszczanie podobnych zastrzeżeń byłoby wyrazem braku zaufania dla Rządu, który tak w swoich rozporządzeniach (praktyki religijne w szkole) jak i w projektach ustaw (danina kościelna) dawał i daje jak najlepszy wyraz swej dobrej woli.

Ponadto wprowadzenie klauzuli o wychowaniu religijno-moralnem w ustawie szkolnej byłoby szkodliwe i dla interesów Kościoła, gdyż przez to samo, że względu na demokratyczne brzmienie artykułów Konstytucji — inne wyznania czułyby się taką klauzulą pokrzywdzone. Ustawa wprowadzając termin wyrobienia moralnego daje szlachetne i niczem niekrepowane pole pracy religijnej w szkole, przy czem wyrobienie moralne w duchu

zasad wiary katolickiej ze względu na największą liczbę wyznawców jak i znakomitą organizację Kościoła ma wszelkie warunki do nadawania tonu całemu wychowaniu szkolnemu.

Zresztą Państwo, dopuszczając wychowanie religijne do szkoły, nie może się pozbawiać własnego wpływu wychowawczego na młode pokolenie. Wpływ ten nie może być kontrolowany przez którekolwiek z wyznań, jak również żaden z religijnych kierunków wychowawczych nie może kolidować z wychowaniem społeczno-obywatelskiem i państwowem, które musi być jednokierunkowe i zasadnicze. Dopiero w ramach wychowania państwowego mogą poszczególne wyznania realizować swoje cele religijne. Od tej zasadniczej linii wychowania państwowego Rząd ze względu na interes Państwa odstąpić nie może i nie ustąpi ani na jotę, daremne są zatem wszelkie próby podważenia tej zasady.

I. K.

### Kronika pedagogiczna.

Stanowisko profesorów uniwersytetu i docentów wobec nowego ustroju szkolnego. Na odbytym w niedzielę w Warszawie zjeździe profesorów i docentów szkół akademickich, stojących na gruncie ideologii Marszałka Piłsudskiego, który to zjazd odbył się przy udziale Min. oświaty Jędrzejowicza i wicemin. Zongolowicza, wygłoszony został referat prof. Rydzewskiego o nowej ustawie o ustroju szkolnictwa oraz prof. Czernego o ustawie o szkołach akademickich. W wyniku całodziennych obrad uchwalono następującą rezolucję:

- 1) Zjazd stoi na stanowisku, że autonomia i samorząd są podstawą normalnego życia uczelni akademickich oraz warunkiem pożytecznego rozwoju nauki.
- 2) Zjazd z uznaniem przyjmuje do wiadomości ogólne wytyczne ustawy o ustroju szkolnictwa wniesionej do izb ustawodawczych.
- 3) Zjazd uznaje projekt ustawy o szkołach akademickich opracowany przez towarzystwo Kultury Akademickiej we Lwowie za punkt wyjścia do dalszej dyskusji w ośrodkach akademickich na zjazdach ogólnych.
- 4) Zjazd wypowiada pogląd, że poza normalnym biegiem prac prowadzonych przez senaty i rady wydziałowe byłoby wskazane zorganizowanie zebrań dyskusyjnych w szerszych gronach profesorskich nad aktualnymi zagadnieniami życia akademickiego w związku z życiem publicznem.

W tym celu zjazd powołał stałą delegację ośrodków akademickich z prawem kooptacji.

Jakie typy nauczycieli przewiduje nowy ustrój szkolny. Według projektu ustawy o ustroju szkolnictwa przewidziane są następujące działy kształcenia nauczycieli:

- 1) Wychowawczynie przedszkolki kształcone będą w czteroletnich seminarjach i dwuletnich liceach (opartych na gimnazjach).
- 2) Nauczyciele szkół powszechnych w trzyletnich liceach pedagogicznych i dwuletnich pedagogiach (opartych na liceach).
- 3) Nauczyciele szkół średnich ogólnokształcących — w szkołach wyższych akademickich oraz na uzupełniających kursach.
- 4) Nauczyciele szkół zawodowych: niższych — w szkołach licealnych, nauczyciele szkół zawodowych średnich w szkołach wyższych akademickich.

Dokształcanie czynnych nauczycieli — w szkołach wyższych akademickich i na specjalnych kursach.

Szkolnictwo wyższe nie będzie w nowej ustawie zmienione w swoich podstawach organizacyjnych, jednakże zajdą pewne zmiany w ustosunkowaniu się szkół średnich do wyższych. Zmiany te dotyczą ułatwienia wstępu na uczelnie wyższe wszystkim absolwentom liceów, tak ogólnokształcących jak i zawodowych.

Przy szkołach wyższego typu przewiduje ustawą zorganizowanie kursów technicznej obrony państwa i wychowania fizycznego. Reforma szkolna nie przerywa normalnego toku nauki dzieci. Każdy skończy tę szkołę, w której jest obecnie, gdyż realizacja reformy potrwa najmniej lat sześć, jeżeli nie więcej.

Nie wchodzi w zakres reformy szkolnej szkoły wojskowe i rolnicze, aczkolwiek są głosy przemawiające za tem, aby te ostatnie były uwzględnione przy reformie, t. zn. aby zostały wyjęte z resortu Ministerstwa Rolnic-

stwa, gdzie się obecnie znajdują i przydzielone do Min. WR. i OP.

„Zastrzeżenia“ T. N. S. W. wobec nowego projektu o ustroju szkolnym. Zarząd Główny T. N. S. W. powziął w sprawie zmiany ustroju szkoły w Polsce szereg uchwał, w których, uznając dodatnie strony projektu np. silną tendencję do związania szkoły z życiem, podkreśla także „niebezpieczeństwa“, jakie kryją się w nowym projekcie. W myśl nowego projektu miejsce obecnej 8-mioklasowej szkoły średniej zajmą mają właściwie trzy szkoły.

Zamiast uczęszczać do klasy I-ej i II-ej obecnej szkoły średniej uczęszczać będą uczniowie do klasy V-ej i VI-ej szkoły powszechnej. Obecna klasa III-cia do V-ej szkoły średniej stanowić będzie właściwie gimnazjum 4-ro klasowe, którego ukończenie da prawo zajęcia niższych stopni urzędniczych i jednorocznej służby wojskowej. Dla chcących studjować w szkołach akademickich, przeznaczona będzie, jako rodzaj szkoły przygotowawczej, tak zwane liceum, silnie pod względem typów zindywidualizowane.

W wymienionych uchwałach Zarządu Głównego T. N. S. W. podkreślona jest obawa, że „rozbicie dotychczasowej 8-letniej szkoły średniej na trzy szczeble, pomieszczone w różnych szkołach i poddane wpływom zmieniających się nauczycieli, może poważnie osłabić jej wyniki wychowawcze. Dlatego też T. N. S. W. uważa 8-mio letnią szkołę średnią ogólnokształcącą, opartą na zasadzie selekcji, uwzględniającej szczególnie zamiłowanie i uzdolnienia młodzieży za „najwłaściwszą“.

Na „zastrzeżenia“ te i obawy dajemy odpowiedź w naszym artykule pt. „Bajka o rozbiciu szkoły średniej“.

### Miscellanea.

Książeczki zdrowia dla dzieci francuskich. Przed dwoma laty wprowadzono tytułem eksperymentu w kilku gimnazjach paryskich t. zw. książeczki zdrowia w niższych klasach gimnazjalnych. W książeczkach tych notowali lekarze szkolni co miesiąc stan zdrowia uczniów.

Inowacja ta okazała się bardzo pożyteczną i obecnie została wprowadzona również i w wyższych klasach gimnazjalnych. Rodzice tłumnie zgłaszali się do gimnazjów z prośbą, ażeby dzieci ich otrzymywały książeczkę zdrowia. Okazało się bowiem, że 50 proc. dzieci, badanych przez lekarzy, cierpi na rozmaite choroby, o których rodzice najzupełniej nie wiedzą.

### Bibliografia.

„Ilustracja szkolna“ Wydawnictwo „Związku Nauczycielstwa Polskiego“ wydała obecnie dla szkół cykl obrazów historycznych z epoki pierwszych Piastów. Malował obrazy te Antoni Gawiński, druk wykonała „Prasa Polska“.

Antoni Gawiński lubi czasy odległe, które dziś nam się wydają nieledwie bajką. Artysta swobodnie się też czuł w średniowieczu polskiem, które starał się oddać z możliwym realizmem, nie porzucając ulubionego tonu fantastyczności, przyczem, zgodnie z założeniem wydawnictwa, kładł nacisk na kulturę i obyczaj epoki. Są w tych obrazach piękne postaci, jak np. w doskonale skomponowa-

nem „Życiu klasztorne“, są sceny groźne, okrutne, działające na wyobraźnię, jak np. „Napałd Krzyżaków na wieś mazurską“, są echa wspaniałości Piastowskich, jak „Uczta u Bolesława Chrobrego w Gnieźnie“, albo jak pochod rycerzy. Charakter epoki zaznacza się także dobitnie w „Zamku rycerskim“ na tle typowego dla artysty pejzażu.

Jest to wydawnictwo udane i dla wszelkiego typu szkół wprost nie do zastąpienia.

### Bajka o „rozbiciu“ szkoły średniej.

Rzecz charakterystyczna, że ci sami ludzie i te same organizacje nauczycielskie, które wszelkimi sposobami zwalczały obecny ustrój szkoły średniej, dziś stają się nagle najgorętszymi jej obrońcami. Ileżto naczycielśmy się artykułów na temat nieprzystosowania szkoły średniej do życia, ileż to ankiet rozpisano na udowodnienie, że szkoła średnia do studjów uniwersyteckich nie przygotowuje. Szereg wybitnych profesorów uniwersytetu zabierało głos w tej sprawie i każdy z nich podkreślał z naciskiem swoje niezadowolenie z wyników wiedzy, nabytej w tym typie szkoły.

A kiedy Rząd, uwzględniając te kosztowne postulaty, w nowym projekcie szkolnym podniósł wymagania naukowe w szkole średniej i wprowadził wielokrotną selekcję w materjał uczniowski, nagle słyszymy, że dotychczasowa szkoła średnia była idealną, bo była jednolitą. Zapomniano zupełnie o tem, że ofiarą tej jednolitości padło rokrocznie kilkadziesiąt uczciwych młodych istot, które, nie znalazłszy honorowego wyjścia z tej kamiennej jednolitości, kończyły życie śmiercią samobójczą.

Kolportowana dziś bajka o t. zw. rozbiciu szkoły średniej, opiera się na tem, że nowy ustrój wprowadza do szkoły średniej dwustopniowość. Dwustopniowość ta dla ucznia zdolnego właściwie istnieć nie będzie, gdyż po złożeniu egzaminu wstępnego do pierwszej klasy gimnazjalnej i po ukończeniu czterech klas, wybiera on sobie taki typ licealny, jaki odpowiada najlepiej jego uzdolnieniom i po dwóch latach dostaje od Komisji prawo zapisania się na studia wyższe. Uczeń natomiast mniej zdolny, względnie inaczej uzdolniony, nie potrzebuje kończyć samobójstwem, może bowiem już po czwartej klasie starać się o odpowiednie zajęcia, może przejść do liceum zawodowego czy pedagogicznego, przyczem wstęp na studia wyższe pozostaje dlań ciągle otwarty. W razie przerwania studjów skutkiem choroby czy zmiany warunków rodzinnych nie musi zdawać ośmiu klas i matury odrazu, jak to się dzieje obecnie, łatwiej mu bowiem będzie przygotować się do tak zwanej „małej matury“ po czwartej gimnazjalnej, a jeszcze łatwiej w którymkolwiek liceum ukończyć pełną szkołę średnią.

Przy ocenie projektu ustawy szkolnej trzeba brać pod uwagę nie interes nauczyciela, lecz dobro ucznia. Jeżeli więc dla dobra młodzieży część nauczycielstwa będzie mogła uczyć tylko w gimnazjum, a inni, o wyższych kwalifikacjach naukowych, tylko w liceum i skutkiem tego nastąpić może rozbicie dotychczasowej hierarchji profesorów gimnazjalnych, z tem ustawa liczyć się nie może i nie powinna. Nie wolno bowiem mięszać interesów młodzieży z ambicjami zawodowemi nauczycieli, nie wolno tembardziej wprowadzać w błąd publiczności, utożsamiając interesy Państwa i młodzieży z interesami zawodowemi nauczycielstwa przyszłych szkół średnich.

B.



## Rewizje za towarami sprowadzonymi nielegalnie z Gdańska.

W związku z rewizjami przeprowadzonymi w ostatnich czasach za towarami, sprowadzonymi z Gdańska, Izba przemysłowo-handlowa wyjaśnia, że powodem tych rewizji jest stwierdzenie przez polskie władze celne faktu, iż towary sprowadzone przez Gdańsk w wykonywaniu obrotu uszlachetniającego, nieuznanego przez władze polskie za legalne, dostawały się do Polski oraz że towary sprowadzane przez Gdańsk na tzw. kontyngenty gdańskie, a więc przeznaczone wyłącznie dla Gdańska, z Gdańska zostały przesyłane do Polski.

Ponieważ towary takie podlegają zajęciu przez polskie władze celne, byłoby wskazaniem, aby firmy sprowadzające towary z Gdańska, żądały od swych dostawców odnośnie do pierwszych z wymienionych powyżej towarów dowodów prawidłowego ocenia lub też zaświadczenia Polskiego Inspektoratu Celnego w Gdańsku, stwierdzającego, że towary zostały legalnie sprowadzone, odnośnie zaś do drugiej grupy towarów, zaświadczenia

tegoż Inspektoratu na dowód, iż towar nie pochodzi z kontyngentu gdańskiego.

Spis towarów sprowadzanych przez

## Cud nowoczesnej nauki.

Było do niedawna jedynie przywiłajem fakirów doprowadzać na poczekaniu rośliny do wzrostu i dojrzałości. Obecnie rzeczy te gotowe stać się także udziałem „profanów“.

Bo oto niedawno temu uczyniono spostrzeżenie, że niektóre owoce zebrane w stanie niedojrzałym, dojrzewają szybko, jeśli się je trzyma przez pewien czas w atmosferze etylenu.

Natępnie okazało się, że nie tylko etylen lecz i acetylen i propylen działa

Gdańsk w obrotie uszlachetniającym nieuznanym przez Polskę za legalny, zawarty jest w „Monitorze Polskim“ Nr. 6 z 9 stycznia br., który jest do przejrzania w biurze Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie. Ewent. potrzebnych wyjaśnień udziela Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie (pokój Nr. 7) L. 2946.

ją podobnie i że nie tylko dojrzewanie owoców, ale również i jarzyn można w ten sposób przyspieszyć.

Zapomocą etylenu udaje się na przykład podnieść zawartość cukru w selerze z 20 na 30 proc., pomidory i inne owoce, dostępne do sztucznego dojrzewania, tracą swe kwasy a garbnik, który się znajduje w niektórych owocach, znika zupełnie.

Zapomocą etylenu udało się doprowadzić do dojrzałości pomidory, któ-

rych średnica nie przekracza 3 cm. w przeciągu 3—6 dni.

W innych wypadkach udało się uzyskać rezultaty, poddając owoce działaniu gazu zaledwie przez 24 do 60 godzin.

## Odkrycie nowej piramidy pod Gizeh.

Z Kairu donoszą, iż ekspedycji, której przewodniczył profesor Uniwersytetu kairskiego Salim Hassan, udało się odkryć w pobliżu Gizeh nową, czwartą piramidę, której podstawa zajmuje 5.000 metrów kwadratowych. Uczni sądzą, iż piramida ta była grobowcem faraonów egipskich z panującej w 27 stuleciu przed nar. Chrystusa, IV dynastji.

## Ogłoszenia urzędowe.

### AMORTYZACJE.

VIII. Nc. 1201/31. Umorzenie. Na wniosek p. Kazimierza Nalepy, krawca w Zakopanem, zarządza się postępowanie celem umorzenia weksła na kwotę 250 zł. opiewającego, wystawionego przez Abrahama Kopitę i Marię Kopitę, płatnego w Nowym Targu w dniu 15 kwietnia 1931, — który miał zaginąć, i wzywa się posiadacza tego weksła, aby go do dni 45 od daty tego edyktu przedłożył Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby Sąd weksel za umorzony i bez znaczenia. 1496-3

Sąd grodzki, Oddział VIII.  
Nowy Targ, 26 stycznia 1932.

T. 307/31. Ks. Władysławowi Kwiatkowskiemu we Lwowie zaginęły 4% listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie na 500 zł. S. IV. Nr. 5589, na 100 zł. S. V. Nr. 7964 i na 100 zł. S. V. Nr. 7965. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia swych praw do roku. Po tym czasie Sąd uzna papiery te za umorzone. 605

Sąd okręgowy.  
Lwów, 17 grudnia 1931.

### LICYTACJE.

E. 3496/31. Dnia 18 marca 1932, godz. 9 odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie biuro Nr. 52 licytacja całych realności whl. 175 i 686 gm. Kosów, stanowiących plac budowlany i budynek mieszkalny, oszacowanych na 2600 złotych. Najniższa cena wynosi 1682 zł. — poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi. 1535

Sąd grodzki, Oddział IV.  
Kosów, dnia 6 lutego 1932.

E. 5010/31. Dnia 18 marca 1932, godz. 9 odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie biuro Nr. 52 licytacja połowy realności whl. 327 gm. Riczka, stanowiącej łąkę, rolę, pastwisko i dom mieszkalny, oszacowany na 4319 zł. 90 gr. Najniższa cena wynosi 2888 zł. — poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi. 1536

Sąd grodzki, Oddział IV.  
Kosów, dnia 29 grudnia 1931.

VIII. E. 8572/30/12. Na wniosek F-my „Automotor“ przedsiębiorstwo Dra Józefa Frenkla jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 2 kwietnia 1932 o godz. 10 przedpoł. w tut. Sądzie biuro Nr. 48 licytacja realności lwh. 435 gm. kat. Kraków, XVII, Krowodrza, składającej się z parc. bud. z domem parterowym murowanym, oraz jako przynależność: szopa otwarta, stajnia i parkan. Wartość szacunkowa z przynależnościami 25.262 zł. 50 gr. Najniższa oferta 12.633 zł. 25 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział VIII.  
Kraków, dnia 14 grudnia 1931. 1537

E. 543/31. Edykt licytacyjny. Dnia 11 marca 1932, godz. 9 rano w tut. Sądzie odbędzie się licytacja realności Katarzyny Trusz, składającej się z pgr. 214/4, 2363, 2364, 2365, 2366, 2368 gminy Niżankowice. Wartość szacunkowa 5.850 zł. Najniższa oferta 3.900 zł.

Sąd grodzki, Oddział I.  
Niżankowice, dnia 26 stycznia 1932. 1538

E. 4868/30. Edykt licytacyjny. Dnia 30 marca 1932, godzina 9 odbędzie się w podpiśnianym Sądzie biuro 40 licytacja 2/8 części whl. 42 i całej realności whl. 231 gminy Sadowice, oszacowanych razem na 2699 zł. 75 gr. Najniższa oferta razem wynosi 1750 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki.  
Sambor, 11 lutego 1932. 1539

E. 1304/31. Edykt licytacyjny. Dnia 11 maja 1932, godzina 9 rano odbędzie się pod Nr. 4 licytacja realności, położonych w Wiązownicy whl. 216, ocenionej na 8432 zł., najniższa oferta 5621 zł., whl. 404, ocenionej na 1003 zł., najniższa oferta 670 zł., whl. 1246, ocenionej na 975 zł., najniższa oferta 650 zł.

Sąd grodzki.  
Sieniawa, 27 stycznia 1932. 1540

E. 1879/31. Edykt licytacyjny. Dnia 11 maja 1932, godzina 9 rano, biuro Nr. 4 odbędzie się licytacja 3/4 części realności whl.

504 gminy Cieplice, ocenionej na 5089 zł. 69 gr. Najniższa oferta 3393 zł. 12 gr. Sąd grodzki. 1541

Sieniawa, 4 lutego 1932.  
1269/31. Edykt licytacyjny. Dnia 18 kwietnia 1932 o godzinie 10.30 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie grodzkim w Sniatynie biuro Nr. 9 licytacja 1/5 części pgr. 138/32, 138/33 gm. Wołczkowce Jeleny Romaniuk własnej, wartości 2120 zł. Najniższa oferta wynosi 1413 zł. 50 gr. Sąd grodzki, Oddział IV. 1542

Sniatyn, 25 stycznia 1932.

### ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 4601/32. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Bóbrce dla gminy Czyżycy i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 15 czerwca 1932. 1425

Lwów, 19 lutego.

### UPADŁOŚCI.

Sa 26/32/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Mieczysława Krynickiego właściciela apteki we Lwowie, Leona Sapięchy 77, wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą „Apteka pod św. Teresą Mieczysława Krynickiego we Lwowie, Sapięchy 77“. Komisarz ugodowy Czajkowski, sędzia Sądu okręgowego we Lwowie, Zarządca ugodowy Karol Düll we Lwowie, Kurkowa 59. Audjencja do zawarcia ugodowy w wymienionym Sądzie dnia 29 lutego 7 kwietnia 1932 o godz. 11 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 31 marca 1932. 1529

Sąd okręgowy.  
Lwów, 19 lutego 1932.

Sa 47/31/66. Odmawia się zatwierdzenia ugody zawartej na audjencji ugodowej w dniu 14 lipca 1931 między dłużnikiem Henrykiem Hermanem Graupenem znanego Simpel, kupca we Lwowie a jego wierzycielami. 1530

Sąd okręgowy.  
Lwów, 24 listopada 1931.

Sa 19/32/7. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Izaka Ecka i Emanuela Ecka skład materiałów budowlanych we Lwowie, Jakóba Hermana 20. Komisarz ugodowy Czajkowski, sędzia Sądu okręgowego we Lwowie, Zarządca ugodowy Emanuel Ehrman Lwów, Łyczakowska 19a. Audjencja do zawarcia ugodowy w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 17 dnia 5 kwietnia 1932 o godz. 12 w połudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 31 marca 1932. Sąd okręgowy. 1531

Lwów, 17 lutego 1932.

III. Nc. 1349/31/15. W sprawie konkursowej prot. firmy „Autocentrala“ Ski z ogr. odp. we Lwowie, poleca się zawiadowcom Natanowi Friedländerowi i inż. Michałowi Seifowi, aby dnia 15 marca 1932 godzina 11 w tut. Sądzie Nr. 17 złożyli przysięgę manifestacyjną odnośnie do majątku firmy „Autocentrala“. 1532

Sąd okręgowy.  
Lwów, 23 lutego 1932.

Sa 4/32. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Chaima i Pesli Wymysłnerów, kupców w Łuźnej. Komisarz ugodowy Leopold Nożyński, Naczelnik Sądu grodzkiego w Gorlicach. Zarządca ugodowy Dr. Władysław Mnerka, adwokat w Gorlicach. Audjencja do zawarcia ugodowy w wymienionym Sądzie dnia 29 lutego 1932 o godz. 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 22 lutego 1932. Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny. 1543

Jasło, dnia 23 stycznia 1932.  
Sa 8/32. Edykt. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Mg. farm. Henryka Krebsa, właściciela drogerji w Stryju. Komisarz ugodowy sso. M. Genik Berzowski w Stryju. Zarządca ugodowy Bernard Rosenfeld, kupiec w Stryju. Audjencja ugodowa dnia 11 marca 1932, godz. 10 w Sądzie okręgowym w Stryju, biuro Nr. 23. Czasokres do zgłaszania wierzytelności 7 marca 1932. 1545

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Stryj, 30 stycznia 1932.

Sa 14/32. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Tymka Popławskiego, rolnika w Kustynie. Komisarz ugodowy Wilhelm Pichler, naczelnik Sądu grodzkiego w Łopatynie. Zarządca ugodowy Jakym Holub, naczelnik gminy w Rudenku ruskiem. Audjencja do zawarcia ugodowy w Sądzie grodzkim w Łopatynie dnia 30 marca 1932, godz. 11. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 22 marca 1932. 1546

Sąd okręgowy.  
Złoczów, dnia 20 lutego 1932.

### UZNAWIE ZA ZMARŁEGO.

T. I. 28/31/1. Jakób Gajewski, ur. 24 lipca 1901 w Librantowej, żołnierz 49 p. p. Strzelców Kresowych W. P. — zaginął na froncie bolszewickim w roku 1920. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 1445

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.  
Nowy Sącz, dnia 16 kwietnia 1931.

T. I. 34/30/4. Bolesław Jagódka, ur. w 1892 r., żołnierz 71 p. p. austr. zaginął w 1915 r. na froncie serbskim. Wdrażając postępowanie o uznanie za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 1444

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.  
Nowy Sącz, dnia 15 kwietnia 1931.

T. I. 80/30/9. Feliks Majerczak urodz. w roku 1901 w Szczawnicy zaginął na wojnie bolszewickiej jako żołnierz Baonu zapasowego 54, i kompanji w roku 1920. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie. 1443

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.  
Nowy Sącz, dnia 24 kwietnia 1931.

T. I. 34/31. Edykt. Józef Gąsior, rel. kat. syn Stanisława i Katarzyny ze Zastawnych urodzony 17 grudnia 1901 r. w Kamienicy górnej, powiat Pilzno, żołnierz 32 p. p. Wojsk Polskich, zaginął w jesieni 1920 r. w bitwie z bolszewikami pod Beresteczkiem. Kto ma o nim wiadomości, winien o tem donieść w trzy miesiące od ogłoszenia. 1463

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.  
Jasło, dnia 10 lutego 1931.

T. 118/31. Edykt. Danyło Maślanka s. Teodora i Ireny ur. 9/12 1881 w Gniłowodach w r. 1914 został wcielony do wojska austr. i brał udział w wojnie światowej od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się aby do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym. 1459

Sąd okręgowy.  
Brzeżany, 15 grudnia 1931.

T. 181/29. Michał Podpora, syn Wojciecha i Magdaleny, małż. Marji z Tutków, urodzony dnia 13 września 1873 w Jarocinie (powiat Nisko) i tam zamieszkały, wcielony w roku 1914 do wojska austr. pełnił służbę wojskową przy 34 p. obrony krajowej i walczył na froncie rosyjskim, miał poledek w pobliżu Stryja w maju 1915 roku i odtąd zaginął. Wdrażając na wniosek Marji z Tutków Podporowej po myśli § 9 ustawy z dnia 16 lutego 1883 L. 20 Dpp. postępowanie celem uznania małżeństwa Michała Podpory z wniosko-dawczynią Marją z Tutków Podporową dnia 13 listopada 1907 roku w urzędzie parafjalnym w Jarocinie zawartego, za rozwiązane, wzywa się, aby udzielono Sądowi lub adwokatowi drowi Józefowi Schauflowi w Rzeszowie, którego ustanowiono ts. uchwałą z dnia 22/8 1930 roku I. 5. T. 181/29 o brońcu związku małżeńskiego i kuratorem zaginionego Michała Podpory, wiadomości o zaginionym do jednego roku. 1467

Sąd okręgowy.  
Rzeszów, dnia 3 lutego 1932.

T. 85/31. Władysław Michalski syn Kaspra i Marji urodzony w roku 1893 w Zakrzowie (powiat Tarnobrzeg) i tam zamieszkały wcielony na początku wojny światowej do 17 p. p. b. armji austr. walczył na froncie rosyjskim, gdzie w roku 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej i odtąd zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za

zmarłego wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 1468

Sąd okręgowy.  
Rzeszów, dnia 9 lutego 1932.

T. 93/31. Wojciech Ziemia, syn Jana i Ewy, urodzony w roku 1890 w Komorowie (powiat Kolbuszowa) i tam zamieszkały, został zabrany z domu rodzinnego w roku 1914 w czasie wojny światowej przez Moskali do Rosji i odtąd nie ma żadnej wiadomości o jego życiu. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do jednego roku. 1544

Sąd okręgowy.  
Rzeszów, dnia 16 lutego 1932.

T. 79/30. Edykt. Tymoteusz Zając s. Gabrjela i Elżbiety ur. 23 września 1879 w Hajworonce i tam zamieszkały w 1914 jako żołnierz armji austr. biorąc udział w walkach dostał się do niewoli rosyjskiej a gdy od 1918 niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym. 1458

Sąd okręgowy.  
Brzeżany, 30 grudnia 1931.

T. 91/31. Jakób Sauerhaft, syn Mojżesza i Chany Sauerhaftów urodzony w listopadzie 1893 w Białobokach (powiat Przeworsk) i tam zamieszkały, wcielony z początkiem wojny światowej do 90 p. p. b. armji austr. walczył na froncie serbskim i od jesieni 1914 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 1469

Sąd okręgowy.  
Rzeszów, dnia 26 stycznia 1932.

T. 97/30. Bronisław Swatkiewicz, urodzony w Hussakowie 14 lutego 1898, syn Jana i Anny uczestnik wojny bolszewickiej zaginął w r. 1920 nie daje o sobie wiadomości. Sąd przy 6 p. ulanów W. P. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Palchowi w Przemyślu. Sąd okręgowy. 1503

Przemyśl, 30 czerwca 1930.

T. 127/31. Michał Jurkowski urodzony w Jurczkowej dnia 5 sierpnia 1893, syn Michała i Anny, uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1918 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy nieznanym pułku b. armji austr. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Mantłowi w Przemyślu. 1505

Sąd okręgowy.  
Przemyśl, 23 stycznia 1932.

T. 309/31. Oleksa Koroń urodzony 1896 w Batiatyczach zaginął jako żołnierz austr. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 1482

Sąd okręgowy.  
Lwów, 9 grudnia 1931.

T. 247/31. Iwan Prybyła urodzony 1860 w Romanowie zaginął jako podwoda ukraiński. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 1483

Sąd okręgowy.  
Lwów, dnia 29 grudnia 1931.

T. 28/31. Michał Smółka urodzony 1897 w Przedmieściu Czerlańskim wyjechał do Rosji i tam zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 1484

Sąd okręgowy.  
Lwów, 17 marca 1931.

T. 352/31. Piotr Koziański urodzony 1896 w Górze zaginął jako żołnierz austr. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 1485

Sąd okręgowy.  
Lwów, dnia 11 stycznia 1932.

T. 300/31. Jacenty Cwikłowski urodzony 1874 w Zawadowie zaginął jako żołnierz austr. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 1486

Sąd okręgowy.  
Lwów, dnia 7 stycznia 1932.



# PFAU Rynek 19 POLECA przepiękne jedwabne po zł. 3.40 pończochy bo wchód przez sień

## Nowy „rekord“.

Naturalnie, na nowy ten rekord wysiła się znów Ameryka. Jakąś młoda dama z Nowego Jorku, siedziała 106 godzin, bez przerwy, przy aparacie radjowym, słuchając z zachwytem muzyki, śpiewu, mów i t. d. z całego

świata, przeważnie z Ameryki. Gazety z Nowego Jorku z dumą zaznaczają, że dotąd nikt jeszcze tak długo i bez przerwy nie wsłuchiwał się w aparat radjowy.

## Co usłyszymy przez radio?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Niedziela, 28 lutego.

LWÓW (381). Godz. 10.00 Nabożeństwo z Archikatedry Lwowskiej obrz. rzym. kat. Transmisja na wszystkie stacje polskiego radia. — 11.35: Trans. z Warszawy. Odczyt misyjny p. t. „Misje a islamizm w Syrii i Palestynie. — 11.58: Trans. sygnału czasu. — Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Trans. z Warszawy. Urz. Kom. Państw. Inst. Meteor. — 12.15: Trans. z Krakowa. Przemówienie Min. Inż. Eug. Kwiatkowskiego „Polska w zmaganiu o swą przyszłość“. — 13.15: Trans. z Warszawy. II część Poranku z Filharmonji Warsz. Poranek symfoniczny. — 14.00: Trans. z Warszawy. „DIALOG“. — 14.35: Trans. z Warszawy. Polskie pieśni wojenne w układzie Feliksa Nowowiejskiego odśpiewa p. Maurycy Janowski. — 14.40: Trans. z Warszawy. „Co słycać o czem wiedzieć trzeba“. — 15.00: Trans. z Warszawy. Pieśni w wyk. Chóru. — 15.15: Trans. z Warszawy. Audycja żołnierska. — 15.55: Trans. z Warszawy. Program dla dzieci. — 16.20: Trans. z Warszawy. Płyty gramofonowe. — 16.40: Trans. z Warszawy. Przemówienie Wacława Sieroszewskiego. — 16.55: Płyty gramofonowe i Silva Rerum. — 17.15: Trans. z Warszawy. Odczyt o mowie polskiej. — 17.30: Trans. z Warszawy. Odczyt o mowie polskiej. — 17.45: Trans. z Warszawy. Koncert popołudniowy. — 19.00: Rozmaitości. — 12.20: Odczytanie programu na dzień następny. — 19.25: Feljton prof. Kazimierza Bronczyka. — 19.40: Lwowski biuletyn sportowy. — 19.45: Trans. z Warszawy. Słuchowisko. — 20.15: Trans. z Warszawy. Koncert popularny. — 21.55: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. — 22.10: Trans. z Warszawy. Utwory skrzypcowe. — 22.40: Trans. z Warszawy. Urz. Kom. Państw. Inst. Meteor. i komunikat policyjny. — 22.45: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. — 22.55: Przerwa. — 23.00 — 24.00: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 29 lutego.

LWÓW (381). Godz. 11.45: Trans. z Warszawy. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu. —

Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10: Trans. z Warszawy. Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. — 13.15: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 13.25 — 13.40: Przerwa. — 13.40: Trans. z Warszawy. Pogadanka rolnicza. — 13.55: Trans. z Warszawy. Muzyka. — 14.00: Trans. z Warszawy. Pogadanka rolnicza. — 14.15: Trans. z Warszawy. Pogadanka rolnicza. — 14.35 — 14.00: Przerwa. — 15.00: Płyty gramofonowe. — 15.15: Trans. z Warszawy. Przegląd komunikacyjny. — 15.25: Trans. z Warszawy. Odczyt z cyklu dla nauczycieli. — 15.45: Trans. z Warszawy. Gielda pieniężna, oraz kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. — 15.50: Płyty gramofonowe. — 16.00: Skrzynka pocztowa dla dzieci. — 16.15: Płyty gramofonowe. — 16.20: Trans. z Warszawy. Lekcja języka francuskiego. — 16.40: Płyty gramofonowe. — 16.50: Sprawozdanie z akcji Radja dzieciom. — 17.10: „Jak uczymy się mówić“. — 17.35: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia“. — 18.50: Rozmaitości. — 19.10: Odczytanie programu na dzień następny. — 19.15: „Sprawy robotnicze“. — 19.30: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. — 19.35: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 19.50: Trans. z Warszawy. Opera „Dama Pikowa“ w 7-u obrazach p. Czajkowskiego, między 3-cim a 4-tym obrazem około 21.30 feljton p. t. „Potęga słowa“ — wygł. Wacław Grubiński, między 4-tym a 5-tym obrazem ok. 22.15 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego, Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. i komunikat policyjny. — 23.40 — 24.00: Muzyka z kawiarni Szkockiej.

## Notowania giełdowe.

### GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, dnia 26 lutego 1932.

Transakcje skromne.  
Chodorów 89.—; 89.50.  
Gazy wsch. 7.50; 7.25.  
Dolar w obr. 8.88.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Skromne obroty w życie po cenach dotychczasowych.

Naogół sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

### Ceny giełdowe.

Podwołoczyska.  
Zyto malop. jednol. od 22.75 do 23.—;  
zyto malop. zbior. od 22.25 do 22.50.  
Inne kursy niezmiennione.

## Ostatnie wiadomości giełdowe.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 26 lutego.

PAPIERY PROCENTOWE: 3% proc. poz. budowlana 35,25; 4% poz. inwestycyjna 40.—; 5% poz. konwersyjna 40.—; 6% poz. dolarowa 57—58; 4% poz. dolarowa 48,50; 7% poz. stabilizacyjna 55,75; 10% poz. kolejowa 10.—.

WALUTY: Dolary 8,88.

DEWIZY: Holandia 359,80; Nowy Jork 8,91,8; Paryż 35,10; Praga 26,41; Szwajcaria 172,80; Berlin 211,95; Londyn 31,10.

AKCJE: Bank Polski 82,50—83.—.

## II. OGŁOSZENIE.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki akcyjnej

„Wschodnio-galicyskie koleje lokalne“ odbędzie się dnia 12 marca 1932 o godzinie 11-tej przedpołudniem, we Lwowie, ul. Andrzeja Potockiego L. 11 parter z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego Zgromadzenia;  
2) Sprawozdanie likwidatorów z przeprowadzenia likwidacji Spółki; sprawozdanie Komisji rewizyjnej z dokonanego sprawdzenia rachunku likwidacyjnego i udzielenie likwidatorom absolutorjum;  
3) Stwierdzenie ukończenia likwidacji i upoważnienie likwidatorów do przeprowadzenia końcowych czynności;

4) Wnioski wolne.  
Warunki prawa do głosu na Walnym Zgromadzeniu określa § 20 statutu Spółki. 1524

### Likwidatorowie Spółki akcyjnej.

„POWSZECHNY ZAKŁAD KREDYTOWY W TARNOBREGU, stow. zarej. z ogr. poręką“

podaje do wiadomości, że przechodzi w likwidację i wzywa wierzycieli do zgłoszenia swych wierzytelności.

Za likwidatorów: Dr. Ozya Molet, Mojżesz Perloth.

### PEWNA EGZYSTENCJĘ

gwarantuje

Bielska Fabryka Sukna i Towarów modnych inteligentnym Paniom i Panom, dobrze wprowadzonym w lepszych sferach towarzyskich, przez bezpośrednią sprzedaż jej pierwszorzędných wyrobów po cenach fabrycznych. Zgłoszenia pod: „tylko za pobraniem pocztowem“.

1527

### OGŁOSZENIE.

Dnia 5-go marca 1932 r. o godz. 19-tej w gmachu Politechniki, sala IV. (elektrotech.) odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Spółdzielni Studentów Politechniki we Lwowie z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.  
2) Sprawozdanie Zarządu.  
3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej.  
4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.  
5) Podział zysków.  
6) Zmiana statutu.  
7) Uchwalenie wysokości dopuszczalnej obciążenia Spółdzielni.  
8) Wybory nowych władz Spółdzielni.  
9) Zatwierdzenie Zarządu.  
10) Wolne wnioski.  
Za Radę Nadzorczą: Artur Swecewy.  
Za Zarząd: Julian Nowakowski.

## 30 płyt miesięcznie za zł. 5

wypożycza „OLIMPIA“, wypożyczalnia gramofonów i płyt, plac Strzelecki 12 a (róg Grodzickich). — Telef. 13-33.

Kupuje się gramofony i płyty. — Przyjmuje się gramofony do naprawy.

### ZAKŁAD TECHNICZNO-DENTYSTYCZNY NORBERTA STARKMETHA

Lwów, św. Zofji 15, I p.  
Godz. przyjęć 9—1, 3—6.

### ZAKŁAD UMUNDUROWANIA

dla PP. Oficerów i Urzędników państwowych oraz MAGAZYN I PRACOWNIA SUKIEN MĘSKICH JÓZEFA SEGETY, Lwów, Piłsudskiego 18.

Rok założenia 1893. — Dogodne warunki spłaty.

ZIOŁA LECZNICZE według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!! Adres: Liszki — Apteka. 1534-40

### ZGUBIONE DOKUMENTY.

TABAK CHAIM unieważnia zgubiony paszport, wydany przez Starostwo w Drohobyczu. 1487-3

STELLA OLGIERD.

37)

# Na nowiu...

P o w i e ś ć.

— Oj, dużo! I jeśli wy nie dacie, ja ze swojej części wypłacić muszę!

— Nie bój się! On lubi taką robotę i pewnie cię za to specjalne jakieś wyróżnienie nie minie! No, no! jak ty to zrobiła! — i głową kręcił, zdumiony.

Rozmowa brata z siostrą odbywała się, jak zwykle, w jej pokoju. Była to sobota, dzień, w którym Tamara przyjeżdżała do „krewnych“.

Już rankiem jakiś było pochmurno, a teraz zaczął padać drobny, gęsty deszcz, który otulił ziemię, jak w szarą gazę. Bydło wracało z pastwisk, ludzie tu i ówdzie uwijali się jeszcze po polach, to wioząc koniczynę dla koni, na niedzielę, to kończąc pracę przed dniem wycieczki.

Naraz do drzwi pokoiku zapukało, szybko, umówionym znakiem. Tamara uchyliła drzwi, za którymi stała Chwedkowa.

— Prędko, „zieloni“ idą!

— A psiakrew! — zaklął Szota — a tu kabal powinien lada chwila nadejść!

Tamara położyła palec na ustach i pchnęła brata do przyległej łazienki. Tymczasem szybko zmieniła wygodny, elegancki szlafroczek na codzienną, roboczą sukienkę. Czas był najwyższy, bo już w sieni słychać było głosy przybyłych mężczyzn, dopytujących się o dziewczynę, bowiem w zwykłej czarnej weszły ich cotygodniowe wizyty w chacie Chwedków.

Tamara zła, że zjawieniem się swoim przerwała jej rozmowę z Szotą, wyszła do nich z miną zagniewaną, z spojrzaniem, które zdawało się nie widzieć nikogo. Z ulgą myślała właśnie w tej chwili o tem, że musi teraz z Kowalskim rzecz tak ułożyć, aby ich tutaj zastał, aby, zobaczywszy ją, niby to umizgać się do niej począł, i aby zrozumieli, że rywalizować z inspektorem — oni, zwyczajni szeregowcy, nie potrafią. A wówczas pozbędzie się ich raz na zawsze z domu, i tej pańszczyzny, jaką było przyjmowanie ich co sobota lub niedziela, odbywać nie będzie potrzebowała. I rozmyślając o tem wszystkim, nawet nie starała się

ukryć niezadowolenia z odwiedzin czterech mężczyzn.

— Coś panna Tamara nie w humorze dzisiaj? — zauważył jeden z przybyłych, kiedy zaproszeni przez Chwedkową, zasiedli już w izbie.

— A może niezdrowa? — łasił się drugi wzrokiem pokornym.

— Bo... może odwiedziły nasze... nie mile pannie Tamara? — trwożnie dopytywał trzeci.

— Długo nie zabawimy, bo iść trzeba — porozumiewawczo łypiąc oczyma ku kolegom, oznajmił czwarty.

— Oj, trzeba!... chociaż... czy to się na co przyda?... Czy to zaraz każdemu wierzyć można...

— Cóż...

Ale karcący wzrok najstarszego w służbie w tem gronie powstrzymał dalsze wynurzenia.

Tymczasem ani zagadkowe słowa, ani wzrok wiele mówiący nie uszły uwagi Tamary. Nagle błysnęła jej myśl, że dzięki przypadkowi, może od tych tutaj pionków więcej dowiedzieć się w sprawie, którą śledzi od tak dawna, niż od figur głównych, że ci mogą to, co wiedzą, prosto wygadać nieopatrznie, tylko trzeba ich umieć podejść odpowiednio.

Ciągle chmurna, oparła łokcie na kolanach, a brodę na dłoniach i sie-

działa tak, wpatrzona w dowódcę tej grupki, z czołem namarszczonym, jakby głęboko nad czemś rozmyślając. Nareszcie, po dłuższej chwili przemówiła:

— Czy nikt z panów nie muzykalny?

Pytanie dziewczyny zaskoczyło gości. Jakiż z takim gniewem w oczach można myśleć o muzyce?

— Owszem, ja gram na harmonji — po chwili wahania odezwał się któryś, ale... instrumentu tu nie mam.

Tamara klasnęła w ręce i od razu jakby poweselała.

— To nic! U sąsiadów, o kilometr drogi od nas, jest harmonja. Poproszę wujka to po nią pojedzie na koniu. Uch! tak mi się chce tańczyć!

Klasnęła jeszcze raz w ręce, zerwała się i wybiegła z chaty. Drobny deszczyk owionął jej twarz, jakby mokrą gazą.

— Wujku! — zawołała od progu.

— A co tam?

Pobiegła w stronę stajni, skąd głos ją doleciał, wszedłszy, zamknęła drzwi za sobą.

— Muszę ich upić — szepnęła przed ko — i harmonji potrzebuję. Konieczność! I to żywo!

(C. d. n.)

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Marceł Szarota

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowej kolumny 8-lamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowej kolumny 4-lamowej w nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronach tekstowych 60 gr. — po kronice 80 gr. — na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupne i sprzedaż 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe. — Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada.

„Drukarnia Polska“, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należność pocztowa opłacona ryczałtem.